

Rekordowa liczba e-sportowców na Turnieju w Poniatowej



STR. 24

Gm. Józefów nad Wisłą: Wałowianki po raz kolejny połączyły pokolenia



STR. V

Opole Lubelskie: Olimpiada Przedszkolaka z Jedyńka

STR. 20

Drużyna z SP w Kluczkowicach

Amelka (6 lat) ze swoją pisanką

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

26 marca - 1 kwietnia 2024 r. ■ nr 13 (472) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Sami chcemy rządzić. Podkomendni ruszyli odebrać władzę



Paweł Januszek,
kandydat na burmistrza
Opola Lubelskiego

Rafał Pastwa,
kandydat na burmistrza
Poniatowej

Gabriela Teresińska-Pruchniak,
kandydatka na burmistrza
Opola Lubelskiego

W Opolu Lubelskim i Poniatowej po trzech kandydatów walczy o stołek burmistrza

KOMENTUJ NA:

opole.24wspolnota.pl

STR.

5

Powiat:
Najlepszy dżem
jest z Wilkowa,
a danie mięsne
z Wandalina!

STR. 2

Opole Lubelskie:
Za nami Olimpiada
Przedszkolaka
z Jedyńką

STR. 20

Powiat:
57 chętnych
na radnego w Opolu,
w Poniatowej
jeszcze więcej

STR. 22, 23

Wilków: Kiermasz
Wielkanocny.
Nowoczesne
wypieki, ale
dekoracje jeszcze
tradycyjne

STR. 22

Chodel: Przejścia
w rynku będą
lepiej widoczne

STR. 23

Powiat: Nowa karetka już jest. Teraz pomoc do chorego zawsze dotrze na czas



STR. 3

W piątek karetka została poświęcona i oficjalnie przekazana przez samorządowców

Gm. Opole Lubelskie:
41-latek trafił
do aresztu
za narkotyki



STR. 9

Gm. Opole Lubelskie:
Kolejni mieszkańcy
oszukani
w sieci

Stracili
po kilkaset
złotych

STR. 9

ŻYCZENIA



WESOŁEGO

Alleluja



Na zbliżające się Święta Wielkiej Nocy, życzymy Państwu wielu łask Bożych, wszelkiego dobra, aby te wyjątkowe Święta przyniosły nam wszystkim radość i pokój. Niech Zmartwychwstanie Chrystusa Pana umocni nas we wzajemnej życzliwości, napełnia wiarą i wytrwałością, pozwoli z nadzieją patrzeć w przyszłość, obdarzając zdrowiem i miłością.

Spokojnych Świąt Wielkanocnych
życzą

Ewa Baranowska
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Poniatowej

Paweł Karczmarczyk
Burmistrz Poniatowej

S T O P K A

wspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Najlepszy dżem jest z Wilkowa, a danie mięsne z Wandalina!

Wiemy, kto robi najlepsze przetwory, a kto najlepsze dania mięsne. Wiemy też jak...

W niedzielę, 17 marca w Bystrzycy Nowej odbył się półfinał konkursu „Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Eko”. Panie przygotowały dania w dwóch kategoriach: najlepsze danie mięsne i najlepszy produkt zamknięty w słoiku.

Łącznie rywalizowało 71 kół gospodyń i stowarzyszeń z dziewięciu powiatów naszego województwa. Każdy powiat oceniany był osobno. I tak najlepszym „słojowym” daniem okazał się dżem KGW z Wilkowa. Jego wykonaniem zajęła się Marta Pietras, przewodnicząca KGW. - Same czereśnie w dżemie są nudne. Żeby podkreślić ich smak, trochę poeksperymentowałam... - opowiada o swoim pomysłe na dżem z pieprzem i octem balsamicznym. Jak dodaje, nie każdemu taki smak od-

powiada, ale pani z komisji od razu powiedziała, że była bardzo ciekawa jego smaku. Ale do samego końca nie zdradziła, czy jej smakował...

Również do samego końca panie z Wilkowa nie miały pewności, czy zdobędą jakiekolwiek miejsce w konkursie. - Koleżanka zapytała nawet, po co my tu przyjechałyśmy, jak wycytane zostały wszystkie wyróżnienia. Pierwszego miejsca się nie spodziewałyśmy, ale dowiedziałyśmy się, po co tam pojechałyśmy - śmieje się pani Marta. Najlepsze danie mięsne zaprezentowało Stowarzyszenie Kobiety z Wandalina. Jego autorką jest Bonia Górska. - Wybrałam dzika, bo jest to bardzo zdrowe i ekologiczne mięso - jak sama nazwa konkursu mówi. Dziki żywią się tym, co znajdują w lesie. Nie są dokarmiane niczym sztucznym, samo zdrowie! - opowiada o swojej potrawie.

Często przyrządza dziczyznę, więc uważa, że nie jest to nic trudnego. Najważniejsze jest mięso dobrej jakości. - Robimy to tak samo,

jak wieprzowinę. Najpierw kroimy mięso np. w plastry, dodajemy utarte warzywa - marchew, seler itp. i dobę, albo przynajmniej 12 godzin trzymamy w lodówce. Po tym czasie gotujemy z przyprawami - jałowcem, bazylią, oregano, solą i pieprzem, a z warzyw - po dodaniu masła - robimy sos. Mięso wychodzi pyszne, bardzo delikatne - mówi autorka „Dzika duszonego z warzywami”.

Wyniki konkursu:Kategoria „Zamknięte w słoiku”:

1. KGW w Wilkowie za „Dżem z czereśni z octem balsamicznym i pieprzem”
2. Stowarzyszenie Kobiety z Wandalinie za „Grzyby na zimę”
3. KGW „Adelinianki” w Adelinie za „Sandacza w zalewie octowej”

Wyróżnienia: KGW Bez Granic Karczmiska Drugie za „Kiszoną kalarepę”, KGW „Wałowianki” z Wałowic za „Konserwę mięsną w słoiku od Wałowianek”, KGW „Adelinianki” w Adelinie za „Dżem z truskawek i kwiatów czarnego bzu”

Kategoria „Danie mięsne”:

1. Stowarzyszenie Kobiety z Wandalinie za „Dzika duszonego z warzywami”
2. KGW w Plizinie za „Karkówkę na kapuście z ziemniakami pieczonymi”
3. KGW w Wilkowie za „Zupę gulaszową z różnych mięs dzikich”

Wyróżnienia: KGW „Adelinianki” w Adelinie za „Karpaccio z suszonej dojrzewającej polędwicy i karmelizowanej gruszek z dodatkami”, Stowarzyszenie Kobiety z Wandalinie za „Kacze nogi pieczone z jabłkami i żurawiną”, KGW Bez Granic Karczmiska Drugie za „Pasztet z królika”

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 603-137-021

CZYTELNICY KOMENTUJĄ opole.24wspolnota.pl

Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum internetowym www.24wspolnota.pl oraz profilu fejsbukowym.

Artykuł „Meus – nasza zanikająca tradycja”

Lucyna: Ja pamiętam taki Meus wielkanocny, który odbywał się corocznie w Komaszycach na polanie w lesie i na deskach zabawa, każdy coś ze stołu świątecznego

przyniósł, jest co wspominać. **Xyz:** Na pewno kandydaci będą organizować Meusy w ramach kampanii.

red.

R E K L A M A

METAL-SPAW
usługi spawalnicze
Łaziska k/ Opola Lub.
BALUSTRADY
OGRODZENIA
BRAMY
691 666 596
Furtki. Przęsła. Słupki. Podmurówki. Siatka. Panel. Montaż

EKO-NOVA
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099
KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuski 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

26 marca,
godz. 7.30 - 10.00,
Poniatowa Wieś (4,5)
godz. 8.00 - 15.00,
Przytyki
godz. 10.00 - 12.30,
Poniatowa Wieś (6)
godz. 12.00 - 15.00,
Kraczewice (5)

27 marca,
godz. 7.30 - 10.00,
Kraczewice Stolarnia

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.



Od lewej: Damian Kudła, Tatiana Lasota-Rodzik, Paweł Gębka za organizację turnieju e-sportowego, który pokazuje, że nawet gry komputerowe są w stanie naszą młodzież czegoś nauczyć. Warto wspierać różne pasje młodych ludzi.

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL

opole.24wspolnota.pl

- Codziennie taka karetka pokonuje dystans około 300 km - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski

Teraz pomoc do chorego dotrze na czas



W piątek ratownicy medyczni odebrali kluczyki do nowego ambulansu marki Volkswagen Crafter

A to za sprawą nowej karetki, która pojawiła się w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Kluczyki już oficjalnie przekazane. Może ruszać na pomoc potrzebującym.

Oficjalne przekazanie karetki Zespołowi Ratownictwa Medycznego odbyło się w miniony piątek. Nowy ambulans w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy jakości świadczeń udzielanych mieszkańcom całego powiatu. Nowa karetka, Volkswagen Crafter, wraz z wyposażeniem kosztowała 540 tys.zł. Sfinansowana została ze środków powiatu oraz gmin. Do zakupu dołożyły się: Opole Lubelskie, Poniatowa, Chodel i Łaziska. Jest to kolejna karetka zakupiona przez powiat przy dofinansowaniu gmin. Ostatnie

nowe ambulanse ZRM otrzymał w 2020 r. Jednak, jak podkreśla Gabriel Maj, prezes PCZ, sprzęt, w tym samochody, starzeje się dużo szybciej niż ludzie. Mają one na licznikach już blisko 400 tys. km, każdego roku pokonują około 100 tys.km. Ale mają też gdzie jeździć, bo obszar powiatu opolskiego to łącznie 810 km².

I chociaż środki na ten cel w budżecie powiatu zabezpieczone były już w listopadzie ub.r., to przeciągnęły się procedury przetargowe. Udało się dopiero za drugim razem. - Nie chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, że na miejsce zdarzenia docierają trzy nowe samochody OSP, a wiemy, że straże w ostatnich latach zostały dofinansowane dużymi kwotami, a karetka, np. z powodu awarii, już nie - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski. - Zależy nam, aby transport medyczny był na jak najwyż-

szym poziomie, ponieważ jest on ważnym elementem świadczeń medycznych oraz bezpieczeństwa pacjentów - dodaje.Piątkowe spotkanie było też okazją do podsumowań. Zwłaszcza działań, które dotyczą zmian, jakie w ostatnich kilku latach nastąpiły w Powiatowym Centrum Zdrowia. Łącznie na zadania związane ze szpitalem wydano ok. 50 mln zł. - W Radzie Miejskiej (w Opolu Lub. - dop.red.) jest ratownik, Dominik Kępiński, który wielokrotnie podkreśla, aby dbać o ten sprzęt, żeby nie było sytuacji, że nie ma czym dojechać do pacjenta. A to naprawdę determinuje jego zdrowie i życie - dodaje Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, podkreślając, że bardzo się cieszy, że gmina Opole Lubelskie miała udział w zakupie.

Agnieszka Gołębiowska

Z Y C Z E N I A

Wesołych Świąt Wielkanocnych

życzy
Robert Gogółka
KANDYDAT NA WÓJTA GMINY CHODEL

Już tak nie trzęsie na tej drodze

Teraz jazda do Poniatowej to czysta przyjemność, a przede wszystkim jest bezpiecznie.

Ponad trzykilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej 832 z Poniatowej do Woli Rudzkiej ma strategiczne znaczenie, bo łączy dwie największe gminy naszego powiatu. Ale, jak się okazało, władze województwa miały inne zdanie i na realizację remontu kazały nam trochę poczekać.

Droga ta kilkadziesiąt lat nie była modernizowana. A jej stan był tragiczny. Interpelacje w tej sprawie Michał Kramek, członek Zarządu Powiatu, składał do władz województwa jeszcze kilka lat temu - w 2019 i w 2020 r. Argumenty, jakie

przemawiały za jej remontem, to przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa użytkowników.- Znaczącemu skróceniu ulegnie czas dojazdu karetek pogotowia, straży pożarnej i policji do mieszkańców mniejszych miejscowości zlokalizowanych bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej oraz drogach podległych - pisał Kramek. Dodatkowo we wrześniu 2020 r. starosta opolski, wraz z burmistrzami Opola Lubelskiego i Poniatowej wystosowali list intencyjny do marszałka województwa lubelskiego w tej sprawie. Udało się namówić władze województwa na remont tej drogi, ale dopiero pod koniec ubiegłego roku. Zostały wtedy ogłoszone dwa przetargi na dwa odcinki DW 832 i wykonane zostały niezbędne prace.

Komfort jazdy z Woli Rudzkiej do Poniatowej zmienił się o 360 stopni. Wykonane zostało frezowanie starej nawierzchni, a następnie betonowa warstwa wyrównawcza, warstwa przeciwspekaniowa, wiążąca i ścieralna. Pobocza umocnione zostały kruszywem, a na koniec powstało nowe oznakowanie poziome. - To jest m.in. nowa jakość dojazdu do szpitala (w Poniatowej - dop.red.) dla pacjentów, czy nawet w karetce. Bo może wcześniej niektórzy się modlili, żeby szczęśliwie dojechać tą drogą, bo może się nawet gorzej czuli, jadąc po dawnej starej drodze wojewódzkiej. Teraz jest zupełnie inaczej - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Agnieszka Gołębiowska

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Sławomir PLIS

KANDYDAT NA BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

SPRAWDZONY BURMISTRZ DOBRY WYBÓR

PiS

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

14 marca

- Piotrawin: Pochylone drzewo nad remizą.
- Trzebieszka: Pompowanie wody z budynku mieszkalnego.
- 15 marca**
- Kraczwice prywatne: Pożar sady w kominie.
- Wólka Polanowska: Pożar trawy.
- 16 marca**
- Słotwiny: Pożar trawy.

17 marca

- Niezabitów Kolonia: Drzewo na drodze.
- Głusko Małe: Pożar sady w kominie.
- 18 marca**
- Janiszów: Pożar sady w kominie.
- Poniatowa: Wypadek drogowy.
- 19 marca**
- Niezabitów: Pożar sterty gałęzi.
- 20 marca**
- Białowoda: Pożar drzew.
- 22 marca**
- Kraczwice Prywatne: Drzewo pochylone nad chodnikiem.

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promiła
17 marca	Zajączków	46-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	ponad 0,7 promiła
21 marca	Rozalin	51-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	ponad 0,7 promiła

Czy wszystko rozstrzygnie się już 7 kwietnia, w pierwszej turze?

Sami chcemy rządzić. Podkomendni ruszyli odebrać władzę

W Opolu Lubelskim i Poniatowej po trzech kandydatów walczy o stołek burmistrza.

W trzech przypadkach - Gabriela Teresińska-Pruchniak, Paweł Januszek i Rafał Pastwa - kontrkandydatami są byli i obecni podwładni urzędujących burmistrzów. W szeroko pojętym samorządzie gminnym nie pracowała tylko dr hab. Beata Brzozowska-Zburzyńska, która startuje na bur-

Wszyscy z ogłoszeniem decyzji o kandydowaniu zwlekali do ostatniej chwili.

W Opolu: Teresińska-Pruchniak i Januszek kontra Plis

Sławomir Plis (KW Prawo i Sprawiedliwość), obecnie urzędujący burmistrz Opola Lubelskiego, jako pierwszy oficjalnie potwierdził nam, że będzie się ubiegał o kolejną kadencję. Odróżnieniu od jego

noznacznej odpowiedzi. Aż do momentu zarejestrowania ich kandydatur.

Ostatecznie w wyborczym wyścigu do fotela burmistrza Opola Lubelskiego wystartuje trzech kandydatów. Obok Plisa są to: radna powiatowa Gabriela Teresińska-Pruchniak (KWW Mała Ojczyzna 2024) i animator kultury Paweł Januszek (KWW Niezależni – Porozumienie Lokalne). Obydwoje w przeszłości byli podwładnymi Plisa.

człowiek Wróbla. Gdy Dariusz Wróbel w poprzedniej kadencji zajmował stanowisko burmistrza Opola Lubelskiego, ona u jego boku zrobiła błyskotliwą karierę. Była zastępcą burmistrza, wcześniej sekretarzem gminy i kierownikiem wydziału. Po tym, jak pięć lat temu Wróbel przegrał z Plisem wybory, nowa PiS-owska miotła nie wymiotła z urzędu Gabrieli Teresińskiej-Pruchniak. Została na stanowisku kierownika wydziału nadzorującego

wewnętrznych. Na własną prośbę odeszła z pracy w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim. Stało się to w 2019 roku. Dziś pracuje w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Swój start w wyborach na burmistrza Opola Lubelskiego ogłosiła w Dzień Kobiet.

„Decyduję się na kandydowanie, stawiając na siłę kobiecej odwagi i determinacji. Moja dotychczasowa praca na rzecz gminy Opole Lubelskie skupiała się wokół realizacji planów wyznaczanych przez kolejnych burmistrzów. Tym razem chcę zaprezentować Państwu moją wizję samorządu. Jej głównym mottem jest szacunek do każdego i otwarcie na głos mieszkańców, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców” - napisała w mediach społecznościowych Gabriela Teresińska-Pruchniak.

W Poniatowej: Brzozowska-Zburzyńska i Pastwa kontra Karczmarczyk

Mieszkańcy gminy Poniatowa do wyboru mają trzech kandydatów na burmistrza. Ubiegający się o reelekcję Paweł Karczmarczyk (KW PiS), w jednej osobie wiceprzewodniczący Rady Powiatu i dyrektor Szkoły Podstawowej w Poniatowej, Rafał Pastwa (KW Mała Ojczyzna 2024) oraz związana z Uniwersyte-tem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nauczyciel akademicki, dr hab. Beata Brzozowska-Zburzyńska (KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe).

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



BEZPARTYJNA
KANDYDATKA
NA BURMISTRZA
OPOLA LUBELSKIEGO



GABRIELA
TERESIŃSKA-PRUCHNIAK

Z szacunkiem do każdego

Sfinansowano przez Komitet Wyborczy Wyborców MAŁA OJCZYŻNA 2024

mistrza Poniatowej. konkurentów - ci unikali ied- Teresińska-Pruchniak to pozwskiwanie środków ze-

Agnieszka

DROZD-BOWNIK

KANDYDAT NA BURMISTRZA JÓZEFOWA NAD WISŁĄ



Wasze jutro zależy
od wyboru dzisiaj

Material sfinansowany: KWW Agnieszki Drozd-Bownik

z wyjątkiem. Na własną prośbę odeszła z pracy w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim. Stało się to w 2019 roku. Dziś pracuje w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Swój start w wyborach na burmistrza Opola Lubelskiego ogłosiła w Dzień Kobiet.

„Decyduję się na kandydowanie, stawiając na siłę kobiecej odwagi i determinacji. Moja dotychczasowa praca na rzecz gminy Opole Lubelskie skupiała się wokół realizacji planów wyznaczanych przez kolejnych burmistrzów. Tym razem chcę zaprezentować Państwu moją wizję samorządu. Jej głównym mottem jest szacunek do każdego i otwarcie na głos mieszkańców, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców” - napisała w mediach społecznościowych Gabriela Teresińska-Pruchniak.

Paweł Januszek związany był z opolską kulturą. Przez 10 lat pracował w Opolskim Centrum Kultury, jednostce podległej pod burmistrza. W tej kadencji został zwolniony z pracy. On sam ten fakt wiąże ze swoją działalnością społeczną.

- Pracę wypowiedziano mi na drugi dzień po tym, jak wziąłem udział w sesji Rady Miejskiej dotyczącej uchwały mającej na celu zabezpieczenie zabytkowego Parku Miejskiego i jego okolic przed spalarnią zwłok zwierzęcych. Uchwała była naszą inicjatywą jako mieszkańców, poparta kilkuset podpisami - mówi Paweł Januszek z Opola Lubelskiego.

- Przed wypowiedzeniem mi umowy o pracę złożyłem w powiecie dokumenty w celu zarejestrowania Stowarzyszenia Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego oraz uruchomił-śmy petycję przeciw budowie obwodnicy przecinającej miasto w obszarze Natura 2000, czyli przez groblę, gdzie znajduje się kąpielisko miejskie. To niewątpliwie nie sprzyjało polityce prowadzonej przez obecnego burmistrza - twierdzi.

Januszek poszedł do sądu i wygrał odszkodowanie. Dziś jest rywalem politycznym Plisa, chce zająć jego miejsce w Urzędzie.

- Powodem mojego startu w wyborach są liczne głosy poparcia ze strony mieszkańców, którzy chcą mieć autentyczny wybór i zagłosować na kogoś spoza dotychczasowych, lokalnych układów. To decyzyja podparta dobrze przemyślaną wizją samorządu obywatelskiego oraz programem zaakceptowanym przez nasz komitet wyborczy, czyli przez zaplecze ludzi kompetentnych i gotowych do pracy na rzecz mieszkańców gminy - mówi Paweł Januszek.

Brzozowska-Zburzyńska w wyborach na burmistrza debiutuje. Podobnie jak i Pastwa.

Ona sama przyznaje, że decyzję o kandydowaniu na stanowisko burmistrzyni podjęła niedawno, po rozważeniu wszystkich za i przeciw i po przeprowadzeniu rozmów z rodziną i przyjaciółmi.

- Zgodnie stwierdził-śmy, że warto spróbować i sprawdzić się w działaniu. Jestem osobą, która woli działać niż narzekać, woli współpracować niż krytykować, woli inspirować innych do działania niż skupiać się na ich wadach i słabościach - podkreśla Beata Brzozowska-Zburzyńska, która zdaje sobie sprawę, że bycie burmistrzynią to ogromnie trudne i odpowiedzialne zadanie.

- Ale jestem kobietą i, jak każda kobieta, potrafię pogodzić wiele funkcji i zadań, skutecznie dążąc do celu oraz mam siłę do przezwycięzania trudności i problemów - mówi.

Rafał Pastwa jest nauczycielem od 28 lat. Drugą kadencję sprawuje funkcję dyrektora szkoły. Jak zapewnia, bardzo lubi swoją pracę, a szkoła dla niego to drugi dom. Ceni sobie współpracę z nauczycielami oraz personelem administracji i obsługi. A jej efektem są sukcesy zarówno w sferze edukacyjnej, wychowawczej, jak i działalności wolontariackiej.

- Zależy mi bardzo na dalszym rozwoju placówki. Myślę, że z perspektywy działań burmistrza i Rady Miejskiej można ją szybciej zmienić poprzez skierowanie inwestycji w infrastrukturę i tereny leżące obok szkoły - mówi Rafał Pastwa pytany o to, dlaczego postanowił wystartować w wyborach na burmistrza.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Targi Edukacji w Puławach.

Ósmoklasiści zapoznawali się z ofertami szkół średnich

Za kilka tygodni piszą egzamin ósmoklasiści, w czerwcu kończą szkołę, a przed nimi ważna decyzja - gdzie będą kontynuować edukację. Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych wzięli udział w Targach Edukacji, podczas których poszczególne szkoły prezentowały swoją ofertę.

Ósmoklasiści stoją teraz przed trudnym wyborem. Spośród wielu szkół muszą wybrać jedną, w której będą kontynuować naukę. Z pomocą w podjęciu decyzji przy-



Szkoły średnie z powiatu puławskiego zaprezentowały swoje oferty. Zainteresowanie Targami Edukacji było ogromne

szo starostwo powiatowe, które w hali Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach przygotowało Targi Edukacji. Przez trzy godziny ós-

moklasiści mogli samodzielnie przekonać się, co dana placówka ma do zaoferowania. Na miejscu uczniowie mieli do obejrzenia wiele stanowisk m.in. z ZS nr 1 im. Stefania Sempo-

łowskiej w Puławach, ZSO nr 2 im. F. D. Książnika czy ZS im. J. Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym. Zainteresowanie Targami było bardzo duże. Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych chętnie pytali starszych kolegów o ich odczucia związane z konkretną placówką. Dla odwiedzających przygotowano



Do tego, by wybrać I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego ósmoklasiści zachęcali licealiści z „Czartorycha”. Prezentując ofertę szkoły postawili m. in. na sentymalną podróż do czasów swojego patrona i Księżnej Izabeli Czartoryskiej



Marta Musińska

z kl. 8A w SP nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach

Bardzo mi się podoba, uważam, że to jest ciekawa alternatywa do zobaczenia jak wygląda szkoła średnie w Puławach, jak i poza nimi. Zauważyłam, że ciekawą ofertę ma „Dziwiątko”, „Czartorych” oraz „Gary”. Gdybym miała teraz wybrać szkołę, to by było I LO. Za kilka tygodni piszę egzamin. Stres jest, ale da się go opanować

szereg atrakcji jak np. pokazy chemiczne czy fryzjerskie.

Dominik Kęsik



Gabriel Lipowski

z kl. 1FP w ZSO nr 2 im. F. D. Książnika w Puławach

Moja szkoła jest znana z osiągnięć sportowych. Prezentujemy wysoki poziom nauki oraz sportu. Mamy m.in. klasę europejską, która rozszerza WOS, język angielski oraz geografię. Do stoiska podchodzi bardzo dużo osób. Podczas pierwszych dni w szkole stresowałem się, ale później poczułem się jak w swojej dawnej szkole. Nauczyciele są świetni i otwarci na nas. Zachęcamy ósmoklasiści do nauki w „Piątce”

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WĄWOLNICA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica

Na podstawie art. 11 pkt. 7 i 8 i art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977) w związku z przepisem przejściowym wprowadzonym art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), art. 29 i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) oraz uchwały Nr XLII/308/23 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wąwolnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 03 kwietnia 2024 r. do 24 kwietnia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39, pok. 17 w godzinach od 8:00 do 14:00 w dni robocze oraz na stronie internetowej tut. Urzędu w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.wawolnica.pl/> w zakładce: Prawo miejscowe – Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 18 kwietnia 2024 r. o godz. 14:00 w siedzibie Urzędu Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39, pok. Nr 5 – sala konferencyjna.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany Studium.

Uwagi można składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Wójta Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39, adres e-mailowy: gmina@wawolnica.pl adres ePUAP: [/ePUAP.wawolnica.pl/skrytka](https://ePUAP.wawolnica.pl/skrytka) z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 maja 2024 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wąwolnica

Wójt Gminy Wąwolnica
/-/ Marcin Łaguna

W gminie Końskowola już po konsultacjach. Mieszkańcy „za” miejskością

Ponownie zdecydowali, że chcą, aby „stolica” gminy odzyskała prawa miejskie. Tylko mieszkańcy jednego sołectwa byli zdecydowanie przeciw.

To były już drugie konsultacje społeczne w sprawie nadania Końskowoli statusu miasta. Pierwsze odbyły się jesienią 2020 r. Wtedy osoby, które wzięły w nich udział w większości opowiedziały się podobnie. Jednak dotąd władze gminy nie złożyły wniosku o przywrócenie praw miejskich, bo rada gminy zdecydowała, że należy się z tą decyzją wstrzymać do kolejnych wyborów samorządowych, aby to mieszkańcy w głosowaniu zdecydowali, kto ma być burmistrzem. A podejść do tematu było kilka.

Jeszcze jesienią ubiegłego roku władze Końskowoli miały zapewnienie od urzędników wojewody, że wyniki tamtych konsultacji są wiążące i z powodzeniem ich mogą zostać dołączone do wniosku o nadanie „stolicy” gminy statusu miasta. Jednak, gdy zbliżał się obiecany przez radę czas na podjęcie stosownych kroków, a więc podjęcie uchwały o skierowaniu wniosku do ministerstwa okazało się, że ze względu na czas jaki upłynął od poprzednich konsultacji, trzeba je powtórzyć. Tak też się stało.

Tegoroczne konsultacje ruszyły po feriach - 15 lutego i trwały równo miesiąc - do 15 marca. W każdej miejscowości odbyły się spotkania, kartę do głosowania można było wypełnić także w urzędzie gminy. Co z nich wynikło?

Wzięło w nich udział 1192 mieszkańców uprawnionych do głosowania.

- Za nadaniem statusu miasta miejscowości Końskowola opowiedziało się 855 osób, co stanowi 71,73 % - informują urzędnicy.

Przeciwnych było 267 mieszkańców gminy, co stanowi 22,40 %, głosów wstrzymujących - 46 (3,86 %), a głosów nieważnych 23 (1,93 %).

W samej Końskowoli w temacie wypowiedziało się 249 mieszkańców. „Za” opowiedziało się 206 osób (82,73 %), „przeciw” 34 osoby (13,65 %), 4 wstrzymało się od głosu (1,61 %), 5 głosów było nieważnych. Na tej podstawie w ubiegłym tygodniu rada gminy podjęła uchwałę o skierowaniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji stosownego wniosku

Jaki procent mieszkańców poszczególnych miejscowości opowiedział się za przywróceniem Końskowoli praw miejskich?

Wronów - 93%
Las Stocki - 80%
Rudy - 85%
Skowieszyn - 70%
Chrzążów - 69%
Witowice - 63%
Młynki - 62%
Sielce - 70%
Stara Wieś - 79%
Końskowola - 83 %
Chrzążówek - 58%
Opoka - 71%
Pulki - 30%
Stok - 56%
Stary Pożóg - 73%
Nowy Pożóg - 63%

sku za pośrednictwem wojewody, który dodatkowo go zaopiniuje. Włodarze Końskowoli muszą zrobić to w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca. Ostateczną decyzję podejmie rada ministrów do końca lipca. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to od 1 stycznia przyszłego roku Końskowola na nowo stanie się miastem, a wójt wybrany w kwietniowych wyborach będzie burmistrzem.

Marta Pietroni

PUL



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,
składamy wszystkim najlepsze życzenia.

Niech ten wyjątkowy czas
napełni Państwa serca otuchą,
a wiara i nadzieja pozwoli przezwyciężyć nawet
największe trudności i obecne zmagania.

Wesołego Alleluja!

Stanisław Antoniewicz Mirosław Roman Grzelak
Przewodniczący Rady Wójt Gminy Baranów
Gminy Baranów

Puławski szpital stawia na rehabilitację dziecięcą

W Puławach powstał Dzienny Ośrodek Rehabilitacji dla Dzieci. Mieści się w wyremontowanych pomieszczeniach Przychodni przy ul. Kołłątaja i obejmuje opieką już kilkumiesięczne maluchy, aż po osoby do 18. roku życia.

To kolejna inwestycja w opiekę zdrowotną w powiecie, którą udało się zrealizować dzięki środkom własnym wygospodarowanym przez władze SP ZOZ w Puławach. Na parterze Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej nr 4 powstał Dzienny Ośrodek Rehabilitacji dla Dzieci. Działa tak naprawdę od początku roku, jednak ostatnie prace nad związaniem z przygotowaniem pomieszczeń dopiero dobiegły końca. W ubiegłym tygodniu władze powiatu, którym podlega szpital i kierownictwo lecznicy mogły zaprezentować ich efekty. A są imponujące. Nad wyglądem poszczególnych pomieszczeń czuwał pracownik puławskiego szpitala, który zaprojektował wystrój sal.

Opieką obejmuje już nawet noworodki i kilkumiesięczne maluchy, które ze względu na stwierdzone wady rozwojowe wymagają wsparcia specjalistów, by nadążyć za zdrowymi rówieśnikami. - To są schorzenia wieku rozwojowego, to są wszystkie dzieci, które mają problemy wynikające z rozwoju. Mamy pod opieką dzieci od noworodków do 18. roku życia, ale również możemy mieć pod opieką osoby do 24. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności i uczące się - tłumaczy Krzysztof Rosołowski, fizjoterapeuta i kierownik Ośrodka.



Wnętrze części parteru przychodni POZ przy ul. Kołłątaja zmieniło się nie do poznania. Teraz mali pacjenci mają do dyspozycji wyposażone sale do ćwiczeń



Ośrodek zapewnia fachową pomoc dzieciom już od pierwszych dni życia, a więc noworodkom, aż po młodzież do 18. roku życia, a nawet dla osób do 24. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności i uczącym się

Jak podkreślają lekarze pediatrzy z SP ZOZ w Puławach, to obok oddziału neonatologii, oddziału dziecięcego i centrum pediatricznego, uzupełnienie oferty dla najmłodszych mieszkańców naszego powiatu, którzy potrzebują specjalistycznej rehabilitacji. - Mamy z noworodkami mogą kontynuować rehabilitację właśnie w naszym ośrodku. To wpisuje się w tzw. koordynowaną opiekę nad pacjentem - podkreśla Piotr Rybak,

dyrektor SP ZOZ w Puławach. Aby móc uruchomić ośrodek, konieczny był kompleksowy remont pomieszczeń, którego koszt wyniósł 1 mln zł. Obecnie mali pacjenci i personel mają do dyspozycji wyposażone sale do ćwiczeń, w których będą rehabilitowani pod okiem terapeutów. Mają również wsparcie psychologa. Dyrektor szpitala Piotr Rybak przyznaje, że w planach ma zdobycie kolejnych środków ze-



Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ w Puławach
W dużej mierze ten budynek chcemy przeznaczyć dla dzieci. W tej chwili staramy się o środki z urzędu marszałkowskiego na modernizację góry i dobudowanie windy

wewnętrznych, dzięki którym będzie można przeprowadzić remont na piętrze oraz zamontować w budynku windę, która z kolei ułatwi pacjentom dostanie się na wyższą kondygnację przychodni. - W dużej mierze ten budynek chcemy przeznaczyć dla dzieci. W tej chwili staramy się o środki z urzędu marszałkowskiego na modernizację góry i dobudowanie windy - mówi dyrektor Rybak.

Marta Pietroń



Krzysztof Rosołowski,
kierownik Dziennego Ośrodka Rehabilitacji Dziecięcej w Puławach
Te pomieszczenia bardzo się zmieniły. Był tu potężny hol, rejestracja. Obecnie mamy salę do ćwiczeń Si i salę pedagoga. Tu, gdzie teraz jest sala do ćwiczeń nr 1 była krata i magazyn. W sali do ćwiczeń nr 2 pracowały wcześniej pielęgniarki środowiskowe, a w sali pedagoga był magazyn. Tu, gdzie obecnie mamy salę terapii zajęciowej był hol.



Danuta Smaga,
Starosta Puławski
Wychodzimy naprzeciw głosom naszych mieszkańców. Już od pewnego czasu pojawiały się głosy mówiące o tym, aby zwiększyć ofertę rehabilitacyjną, dedykowaną dla dzieci. Bardzo cieszę się, że tak szybko udało się nam zrealizować ten niezwykle ważny projekt. Uważam, że im większa konkurencja na rynku, tym oferta świadczeń zdrowotnych ma wyższą jakość. Konkurencyjność jest lepsza dla pacjenta



dr Anna Bielawska-Rojczyk,
lekarz - pediatra w SP ZOZ w Puławach
Jestem związana z tą przychodnią od ponad 20 lat. Pamiętam początki tej przychodni, jak to wyglądało, a jak wygląda teraz. Na przestrzeni tych lat widzę, jak zmieniają się potrzeby zdrowotne naszych pacjentów. 20 lat temu mało się mówiło o spektrum autyzmu, o Aspergerze. Teraz takich dzieci jest naprawdę bardzo dużo. Cieszymy się, że my jako pediatrzy pracujący w przychodni będziemy mieli możliwość takie dziecko skierować. To wymaga stałej systematycznej pracy, rehabilitacji, różnych zajęć, integracji sensorycznej. Jestem dumna z tego, że w tej przychodni powstał ośrodek

Powiat puławski: Policjanci uratowali kobietę przed wychłodzeniem

Dzięki szybkim i sprawnym działaniom policjantów z Puław i Kurowa uratowana została kobieta, której groziło wychłodzenie.

Jak informuje policja, zgłoszenie o zaginięciu 34-latkę z gminy Puławy wpłynęło do komendy w nocy ze środy na czwartek. Do dyżurnego zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że jego siostra wyszła z domu i nie wróciła. Początkowo rodzina szukała jej na własną rękę anga-

żując do pomocy znajomych i ochotniczą straż pożarną, a gdy poszukiwania nie przyniosły efektu, zwrócono się o pomoc do policji. Z uwagi na chorobę 34-latkę i realne zagrożenie jej życia i zdrowia w jednostce został ogłoszony alarm. Gdy do komendy zjeżdżali się kolejni funkcjonariusze, ci obecni w służbie już szukali zaginionej. Na ślad kobiety natrafił wspólny patrol z Puław i Kurowa. Policjanci przeszukując tereny w okolicy miejsca zamieszkania kobiety znaleźli ją

na polu nieopodal Wisły, kilka kilometrów od domu. - Kobieta była zmęczona, osłabiona i wychłodzona. Funkcjonariusze natychmiast wezwali karetkę pogotowia, która przewiozła 34-latkę do szpitala. Szybkie działania policjantów, natychmiastowa reakcja i błyskawiczna interwencja sprawiły, że uratowane zostało kolejne ludzkie życie. Pomagamy i chronimy najlepiej jak się da - informuje komisarz Ewa Rejn - Kozak z puławskiej policji.

(McM)

Sprostowanie

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska informuje, że w artykule pt. "Kto pokrzyżuje plany prezydentowi Puław", który ukazał się w numerze 12 z dn. 19.03.2024 r. wkradł się błąd. Pani Bogumiła Kozak z KWW PO startuje w wyborach do Rady Powiatu Puławskiego z Okręgu nr 3, z numerem 5 na liście, a nie z numerem 4, tak jak napisaliśmy. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROŚ SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Śledzenie radnego: Jest odwołanie do sądu, był protest przed ratuszem. Detektywistyczny serial w Lubartowie

POWIAT LUBARTOWSKI: Czy Jacek Tomasiak straci prawo startu w wyborach? Burmistrz Lubartowa wydał decyzję, według której ma się tak stać. Radny odwołał się do sądu. Wszystko przez raport detektywów, którzy tropili Tomasiaka na zlecenie radnego Grzegorza Gregorowicza.

Przypomnijmy: Burmistrz Krzysztof Paśnik wydał decyzję o wykreśleniu Jacka Tomasiaka ze spisu wyborców. To radny i lider komitetu Inicjatywa dla Lubartowa, który wystawił swojego kandydata na burmistrza Lubartowa i listę kandydatów na radnych. Sam startuje na radnego.

Paśnik zdecydował się na taki krok po zgłoszeniu radnego Grzegorza Gregorowicza, oponenta Tomasiaka. Ten zaś wynajął agencję detektywistyczną, żeby ustaliła miejsce zamieszkania radnego Tomasiaka. Według tychże ustaleń radny mieszka w Lisowie pod Lubartowem. To już gmina wiejska Lubartów. To

oznaczałoby, że nie może być radnym w Lubartowie.

Radny wynajął detektywów do tropienia radnego

- W trakcie kadencji było już kilka prób zawiadomienia Rady, że ktoś nie ma uprawnień, żeby być radnym. Rady odrzucały takie wnioski z tego względu, że są uwikłane politycznie lub środowiskowo i nie są w stanie podjąć racjonalnej decyzji - tłumaczy Grzegorz Gregorowicz. - Wynajęcie detektywa zgodnie z ustawą o działalności detektywistycznej jest dopuszczalne w państwie prawa.

Dowody, które wpłynęły na wydanie decyzji burmistrza, Jacek Tomasiak ocenia jako bardzo słabe.

- Trzech różnych prawników stwierdziło jednomyślnie, że to jest po prostu gniot, na podstawie którego nie mogła być wydana taka decyzja - mówi. Uważa, że ze strony burmistrza była to zagrywka wyborcza.

- Zagrywka czysto polityczna, wyeliminowanie najsilniejszego kandydata! - mówi.



Na protest w obronie Jacka Tomasiaka przyszedł Jacek Tomasiak i kandydaci jego komitetu wyborczego

- Mieszkam w Lubartowie z teściem, natomiast to nie oznacza, że nie mogę mieć nieruchomości. Gdybym miał cztery domy, czy to oznacza, że mam we wszystkich mieszkać? - dodaje.

Tropiony radny idzie do sądu

Jacek Tomasiak nie zamierza składać bronii. Od decyzji burmistrza przysługiwało mu odwołanie do Sądu Rejonowego w Lubartowie. Takie odwołanie składa się za pośrednictwem Urzędu Miasta. Radny Tomasiak złożył je w poniedziałek, 18 marca o godz. 15.28.

W odwołaniu wskazuje m.in., że firma detektywistyczna przedłożyła zdjęcia wyłącznie z trzech dni i to wyłącznie godzin popołudniowych, co w żaden sposób nie może być uznane za potwierdzenie miejsca zamieszkania. Wskazuje, że np. w jednym z dni, w których był poddawany obserwacji, przebywał w Lubartowie, w godzinach wieczornych (ok. 21 - 22) dostarczono mu do mieszkania paczkę z piekarni w Niemcach. Tego żaden raport detektywów nie odnotował.

Protest pod urzędem

Do końca tygodnia odwołanie do Sądu Rejonowego w Lubartowie nie zostało jeszcze przekazane.

W blokach spółdzielczych, gdzie Tomasiak jest prezesem, pojawiły się ulotki wzywające do protestu „przeciw śledzeniu obywateli”. Zdjęcie jednej z nich opublikował na facebooku Grzegorz Gregorowicz. Jest on w treści ulotki wymieniony z nazwiska: „Przyjdź i powiedz głośno NIE temu, co się dzieje w Lubartowie, gdzie radny Grzegorz Gregorowicz śledził radnego Jacka Tomasiaka” - głosi ulotka.

- Kolejny seans nienawiści przeciwko mojej osobie. Najwyższy czas, by to przerwać... Anonimowe ulotki rozwieszone po blokach spółdzielczych... - komentuje radny Gregorowicz na facebooku.

Protest odbył się w czwartek, 21 marca. Na akcję, która odbyła się przed ratuszem, przyszła grupa osób, wśród nich wielu kandydatów na radnych z KWW Inicjatywa dla Lubartowa, którego liderem jest Jacek Tomasiak.

- Jesteśmy dzisiaj tutaj, żeby stanowczo zaprotestować przeciwko inwigilacji w naszym mieście. To wyborcy decydują, oddając swój głos, kto ma ich reprezentować, a nie radny oraz burmistrz, którzy w ten sposób pozbywają się konkurentów politycznych - mówiła Ewa Grabek.

- Każdy, kto rzuca takimi kalumniami, powinien być sam od siebie krystalicznie czysty, a nie skreślać z listy, nasyłać detektywów - mówiła Wiesława Romańska-Serwin.

Głos zabrał też sam Jacek Tomasiak. Podkreślał, że ciągle jest kandydatem na radnego.

- Wczoraj Miejska Komisja Wyborcza przygotowała wzory kart do głosowania. Na tym wzorze umieściła moje nazwisko jako pierwsze w okręgu nr 3. Będę walczył do końca i nie pozwolę sobie odebrać tego, co ktoś stara się mi odebrać - powiedział.

Marcin Kusyk

Mieszkańcy upamiętnili 82. rocznicę mordu na ludności żydowskiej miasteczka

KAZIMIERZ DOLNY: Mieszkańcy miasteczka pamiętają o tragedii, jaka spotkała ich sąsiadów podczas II wojny światowej. Już po raz siódmy upamiętnili zagładę kazimierskich Żydów.

Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu żydowskim w Czerniawach, gdzie odbyła się modlitwa za zmarłych. Prowadziło ją pięciu duchownych różnych wyznań: Naczelny Rabin Polski, Michael Schudrich, proboszcz kazimierskiej parafii, ks. Tomasz Lewniewski, gwardian klasztoru franciszkanów i kustosz Sanktuarium w Kazimierzu Dolnym, o. Bernard Potępa, pastor kościoła ewangelicko-metodystycznego, Jarosław Bator oraz ks. Wojciech Stasiewicz, dyrektor Caritas-Spes w Charkowie. Po modlitwie uczestnicy wydarzenia w ciżbie przeszli na stary cmentarz żydowski przy ul. Lubelskiej, a następnie pod synagogę, gdzie złożone zostały kwiaty i znicze.

- Ważne, żeby pamiętać o ludziach, którzy tworzyli



Wiecej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl
Modlitwa za zmarłych odbyła się na nowym cmentarzu żydowskim w Czerniawach. Prowadziło ją pięciu duchownych różnych wyznań

Jeszcze przed II wojną światową społeczność żydowska stanowiła połowę mieszkańców Kazimierza Dolnego. Żydzi żyli obok Polaków, razem tworzyli wielokulturową wspólnotę. Wszystko się zmieniło w marcu 1942 r.

historię i kulturę tego miejsca - mówi historyk, Marcin Pisula, jeden z organizatorów, a zarazem prowadzący wydarzenie. - To byli nasi sąsiedzi. Przez kilkadziesiąt lat mieszkali koło nas. Przed wybuchem ostatniej wojny ponad połowę mieszkańców Kazimierza stanowili Żydzi. Byli krawcami,

szewcami, prowadzili zakłady rzemieślnicze, sklepy, zajmowali się czymś, co dzisiaj nazywamy „obsługą ruchu turystycznego”, dzierżawili śliwkowe sady, byli także artystami. I nastało zło. Zabrano im wszystko, zabrano im mienie, zabrano im godność, wreszcie zabrano im życie -



Michael Schudrich,
Naczelny Rabin Polski

Tutaj, chodząc po ulicy, widząc ten stary dom, drewno, kamień naprawdę mogę poczuć ten czas przedwojenny. Nie ma drugiego takiego Kazimierza w całej Polsce. Bardzo dużo osób nie chce pamiętać zagłady, ale chcą pamiętać życie, jak tu żyliśmy razem.

najcenniejszy skarb. Ale zostaje pamięć po tych ludziach - dodaje.

Ostatnia część uroczystości odbyła się wewnątrz budynku. W tym roku mieliśmy okazję posłuchać wykładu o żydowskich malarzach związanych z Kazimierzem Dolnym, który przygotował

„Ostateczna likwidacja getta kazimierskiego rozpoczęła się w połowie marca 1942 roku. Ówczesny burmistrz miasteczka, Tadeusz Ulanowski usiłował pertraktować z niemieckim komisarzem Kazimierza - za cenę funta złota odroczono wywózkę o tydzień. Dnia 25 marca 1942 r. pierwszą grupę kazimierskich Żydów przepędzono pieszo do przeludnionego getta przejściowego w Opolu Lubelskim. Po drodze Niemcy zabijali tych, którzy nie byli w stanie iść o własnych siłach. Stąd 30 marca nakazano im przejść do stacji kolejowej w Nałęczowie. Równolegle trwała akcja likwidacji pozostałości kazimierskiego getta, z którego 500 ostatnich mieszkańców również przepędzono pieszo do Nałęczowa.

malarz, Bartłomiej Michałowski.

Poza duchownymi w uroczystości udział wzięli mieszkańcy miasteczka, przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, ale także uczniowie Gminne-

Likwidacja getta zakończyła się w przeddzień święta Pesach, we wtorek, 31 marca 1942 roku. Dnia 1 kwietnia 1942 r. o godzinie 4 nad ranem z nałęczowskiej stacji kolejowej wyruszył transport Żydów z Kazimierza i Wąwolnicy do Bełżca. Kwietniowego wysiedlenia uniknęły jedynie osoby będące więźniami obozu pracy przy ul. Puławskiej w Kazimierzu, zatrudnione przy rozbiórce drewnianej zabudowy dzielnicy zamkniętej. Po zakończeniu prac obóz został zlikwidowany, zaś więźniów wywieziono w nieznanym kierunku. Wszystkich członków ostatniego komanda rzemieślników hitlerowcy rozstrzelali jesienią 1943 r. na terenie cmentarza żydowskiego na Czerniawach”. (cytat za: sztetl.org.pl)

go Zespołu Szkół oraz Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, którzy przygotowali część artystyczną.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Ulotki kandydata PiS przepadają, musi też wpłacić na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Sąd: Kandydat PiS na burmistrza Łęcznej podał nieprawdę w materiałach wyborczych. Bolesny wyrok sądu

Sąd Okręgowy w Lublinie w trybie wyborczym orzekł, że hasło „Łęczna - tu mieszkam” w materiałach wyborczych kandydata na burmistrza Łęcznej Michała Pelczarskiego zawiera nieprawdziwą informację, bo mieszka on w Milejowie-Osady. Nakazał też przepadek wszelkich ulotek z tym sloganem. Wyrok jest już prawomocny.

Kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na burmistrza Łęcznej jest obecny wicestarosta Michał Pelczarski, który mieszka w Milejowie-Osady, o czym informuje Państwowa Komisja Wyborcza. Tymczasem w materiałach wyborczych tego kandydata pojawiło się hasło: „Łęczna - tu mieszkam, tu pracuję, tu się uczą moje dzieci, tu spędzam wolny czas”.

Sąd: To jasno wprowadza mieszkańców w błąd

Na ten slogan zwrócił uwagę Grzegorz Kuczyński, pełnomocnik



Mieszkaniec Milejowa-Osady, Michał Pelczarski bagatelizuje, że „Łęczna - tu mieszkam” to tylko hasło wyborcze. A sąd podkreśla, że zgodnie z kodeksem wyborczym takie hasła nie mogą zawierać nieprawdziwych informacji.

komitetu ubiegającego się o reelekcje burmistrza Leszka Włodarskiego. W poniedziałek, 18 marca Kuczyński wystąpił do Sądu Okręgowego w Lublinie z wnioskiem o wydanie orzeczenia w tej sprawie. Zgodnie z 24-godzinnym trybem wyborczym wyrok sądu I instancji zapadł następnego dnia, czyli we wtorek, 19 marca. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł, że kandydat na burmistrza Łęcznej Michał Pelczarski podaje nieprawdziwe informacje i wprowadza tym mieszkańców w błąd. W uzasadnieniu pod-

kreślił, że hasła wyborcze nie mogą zawierać nieprawdziwych informacji. Dołączone do wniosku dokumenty: obwieszczenie Miejskiej Komisji Wyborczej w Łęcznej z dnia 15 marca 2024 roku i wydruk ze strony internetowej wybory.gov.pl wyszukiwarka kandydatów na urząd Burmistrza Łęcznej, jednoznacznie wskazują, że miejscem zamieszkania Michała Pelczarskiego jest miejscowość Milejów Osada. Jednocześnie na plakatach wyborczych kandydata na burmistrza Łęcznej widnieje informacja „Łęczna tu mieszkam”. Należy zgodzić się z wnioskodawcą [Grzegorzem Kuczyńskim - przyp. KK], że informacja z plakatu wyborczego jest nieprawdziwa i może wprowadzać wyborców w błąd - uzasadniła postanowienie sędzia Marta Postulska-Siwiek. Musi sprostować nieprawdziwą informację Michał Pelczarski odniósł się do sprawy w mediach społecznościowych. - Tak, potwierdzam, jestem mieszkańcem Milejowa Osady. Co istotne - nigdy nie mówiłem inaczej. Natomiast pragnę wyjaśnić, że stwierdzenie:

ŁĘCZNA - tu mieszkam, tu pracuję, tu się uczą moje dzieci, tu spędzam wolny czas - to jedno z haseł mojego Planu dla Łęcznej, który ja i Moja Drużyna zbudowaliśmy razem z Mieszkańcami, w wyniku konsultacji społecznych - stwierdził Pelczarski (pisownia oryginalna). Kandydat PiS w piątek, 22 marca złożył zażalenie na orzeczenie sądu, ale zostało oddalone, o czym poinformowała nas sędzia Dorota Janicka, rzeczniczka Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Oznacza to, że kandydat PiS na burmistrza Łęcznej nie może używać materiałów wyborczych z nieprawdziwą informacją, że mieszka w Łęcznej. Pelczarski musi też wpłacić 500 zł na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do tego będzie musiał napisać sprostowanie nieprawdziwej informacji w lokalnych portalach internetowych. Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia (I tura) i 21 kwietnia (II tura). O fotel burmistrza Łęcznej będą ubiegali się Leszek Włodarski, Michał Pelczarski i Piotr Kotuła.

Kamil Kulig

Dwójka mieszkańców oszukana w sieci

Gmina Opole Lubelskie: Stracili po kilkaset złotych, robiąc zakupy przez internet.

nagle się urwał. W ten sposób 50-latk straciła ponad 219 zł. Niestety nie tylko ona dała się nabrać. W czwartek, 21 marca do KPP w Opolu Lubelskim zgłosił się kolejny oszukany mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. To 61-letni mężczyzna, który z kolei kupił nawigację samochodową. O tym, że padł ofiarą oszustwa, zorientował się, gdy otrzymał przesyłkę. Nie było w niej zamówionej nawigacji, ale uchwyt na telefon. Kontakt ze sprzedającym oczywiście się urwał, a mężczyzna stracił ponad 350 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Trafił do aresztu za narkotyki



Prawie 2,5 kg konopi opolscy policjanci znaleźli w mieszkaniu 41-latka

GMINA OPOLE LUBELSKIE: Mowa o 41-letnim mieszkańcu gminy Opole Lubelskie, który trafił do aresztu tymczasowego za posiadanie znacznych ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u niego także amunicję, ale zezwolenia już nie.

ste. Ale to nie wszystko. Policjanci znaleźli u niego także cztery sztuki amunicji bez zezwolenia. Mężczyzna został zatrzymany - przekazuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji. Decyzją Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim mężczyzna został aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Inwestycja pochłonie ponad 123 mln zł

Nałęczów niedługo pożegna się z ruchem tranzytowym

To najważniejsza inwestycja, na którą mieszkańcy Nałęczowa czekali od lat. Niedługo będą się cieszyć nową drogą, a miasteczko dzięki niej utrzyma status uzdrowiska.

Dla Nałęczowa to same plusy

Powstający 5,2-kilometrowy odcinek mija Nałęczów od strony północnej. Rozpoczyna się w Sadurkach, a kończy w Drzewcach-Kolonii. Jest to fragment drogi wojewódzkiej nr 830 - przebiega przez Strzelce, Piotrowice, Drzewce i Drzewce-Kolonię w gminie Nałęczów, Łopatki, Karmanowice i Celejów w gminie Wąwolnica oraz przez Klementowice w gminie Kurów. - Za nami wszystkie prace przygotowawcze, przebudowaliśmy kolizje z sieciami infrastrukturalnymi i ukończyliśmy budowę przepustów. Obecnie prowadzimy prace wykonawcze przy budowie estakady nad rzeką Bohotniczanką, roboty



Gotowa jest już m.in. estakada, której nie widać, jadąc obecnymi drogami

nawierzchniowe, brukarskie oraz prace związane z budową oświetlenia ulicznego i kanalizacją deszczową - informuje wykonawca obwodnicy, Strabag Polska. Po przerwie zimowej prace zostały wznowione i obecnie zrealizowane są już w 85 procentach. Zakończyć mają się w drugim kwartale bieżącego roku. - Obwodnica pomaga nam skutecznie chronić status uzdrowiska, na pewno zmniejszy ona ruch tranzytowy, przede wszystkim wyprowadzi samochody ciężarowe z terenu miasta i to jest najważniejsze. Emisja spalin, emisja hałasu zmniejszy

szona, komfort mieszkańców i centrum Nałęczowa - zwiększony. Tutaj same plusy mamy - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Przypomnijmy

To była historyczna chwila. Mieszkańcy Nałęczowa na ten moment czekali od wielu lat. - Te pięć kilometrów drogi to jest droga życia dla mieszkańców i dla kuracjuszy. Bez tej obwodnicy status uzdrowiska Nałęczów byłby bardzo zagrożony - mówił 7 grudnia 2021 r., podczas podpisywania umowy z wykonawcą, Jarosław Stawiarski, marszałek

województwa lubelskiego. - Jest to czas, który pokaże, że Nałęczów przywrócimy do statusu najpiękniejszych uzdrowisk w Polsce - dodał. Obwodnica pozwoli na zminimalizowanie ruchu samochodów ciężarowych w centrum miasta. Prace rozpoczęły się wiosną 2022 r. - To, co było marzeniem mieszkańców, staje się rzeczywistością. Budowa obwodnicy to jest również ochrona zabytkowego centrum Nałęczowa - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz miasteczka i - jak dodaje - problemów z terminowym

Do zrobienia było ponad 5 kilometrów dróg, cztery skrzyżowania, estakada, chodniki, ścieżki rowerowe. A dodatkowo nowe oświetlenie oraz drogi do obsługi ruchu lokalnego. Pozwoli to na zmniejszenie ruchu samochodów ciężarowych w mieście. Dzięki tej inwestycji Nałęczów uwolni się od nadmiaru spalin i hałasu, bez tej obwodnicy uzdrowiskowy status miasteczka stanąłby pod znakiem zapytania.

zakończeniem inwestycji się nie spodziewa.

A przy okazji możliwość rekreacji...

Jezdnia nowej obwodnicy ma szerokość 7 m, obok - powstaje chodnik i ścieżka rowerowa. Początek drogi znajduje się na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 830 i 824 - powstało tam rondo. Następnie estakadą o długości 374 m przechodzi ona przez dolinę rzeki Bohotniczanki i ulicą Cynkowską, w miejscu dwupoziomowego skrzyżowania i łączy się z ul.

Cynkowską łącznicami. W dalszej części przecina drogę powiatową Garbów - Gutanów - Czesławice - Nałęczów i kończy się rondem w pobliżu stacji kolejowej w Nałęczowie, w miejscu, w którym łączy się z drogą wojewódzką nr 826. - A dodatkowy turystyczny - krajobrazowy walor jest taki, że naprawdę przebieg obwodnicy jest bardzo malowniczy i myślę, że będzie to odcinek, gdzie wielu mieszkańców Nałęczowa i turystów będzie korzystać z tras spacerowych i rowerowych - kończy Wiesław Pardyka.

Agnieszka Gołębiowska

Jarosław Kaczyński odwiedził bastion PiS. „Brońcie stanowisk w wyborach” – zalecał

Jarosław Kaczyński wybrał wieś Białą pod Radzyniem na miejsce konwencji samorządowej PiS. Pojawił się niemal pełny garnitur polityków jego partii z województwa lubelskiego. Za nimi zasiedli gospodarze terenu.

Na początku spotkania zaprezentowano prześmiewczy spot dotyczący pierwszych 100 dni rządu Donalda Tuska i realizacji obietnic składanych przez Koalicję Obywatelską w kampanii wyborczej.

– 100 konkretów to w gruncie rzeczy prawie 100 kłamstw – zapiniował prezes Kaczyński. – Trzecia Droga to jedynie zaulek – dodał, zarzucając rządzącym kłamstwa i manipulacje.

Przestrzegając przed wprowadzeniem euro, przed rosnącą inflacją.

Dlaczego przyjechał do Białej k. Radzyna Podlaskiego? By w najbliższych wyborach samorządowych bronić władzy, którą PiS dzierży w Polsce Wschodniej.

– Tutaj mam duże poparcie, wiele stanowisk, trzeba je obronić w wyborach – przestrzegał, zachęcając każdego stronnika do pójścia do urn.

Monika Mackiewicz



Prezes nawoływał do wzięcia udziału w wyborach: - Co się stanie 7 kwietnia? Czyli bardzo już niedługo. To jest wymiar decyzji społecznej, która może prowadzić ku umocnieniu tego obecnego, bardzo niedobrego trendu, upewnieniu tych, którzy dzisiaj rządzą, że można tak rządzić, można oszukiwać albo też będzie ostrzeżeniem, że tak nie można. Najważniejsza jest decyzja, żeby pójść na wybory. Brak udziału w wyborach to realnie będzie poparcie tej władzy...



Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Mamy okazję do podsumowań 100 dni rządu #Koalicja13grudnia. W 100 dni mieli spełnić 100 konkretów. I warto spojrzeć na to, co z tych konkretów zostało rzeczywiście wykonane. Dorzucili trochę do pensji nauczycielskiej, ale nie 30 proc. Idąc dalej, kwota wolna od podatku, te 60, a według niektórych 72 tysiące złotych rocznie – oczywiście tego nie wprowadzili. Nie ma żadnych kredytów 0 proc. na mieszkania. Nie ma żadnego VAT-u kasowego, nie ma także innych rzeczy, które zapowiadali, a które miały rzeczywiście poprawić sytuację społeczeństwa. Koalicja 13 grudnia jest dobra w łamaniu prawa, a w dotrzymywaniu obietnic jest zła. To znaczy - we wprowadzaniu społeczeństwa w błąd, w kłamstwach są rzeczywiście bardzo dobrzy. Pod tym względem to zalecenie byłego premiera Belki, żeby jedno kłamstwo pokrywać drugim w czasie kampanii wyborczej, zostało zrealizowane. Ci, którzy znają Tuska od lat, nie są specjalnie zaskoczeni jego postępowaniem.



Przemysław Czarnek, poseł PiS

TAK dla Polski Wschodniej

Jesteśmy w samym centrum Lubelszczyzny, w Radzynie Podlaskim, w miejscowości Biała, żeby powiedzieć: #TAKdlaPolskiWschodniej, #TAKdlaPodlasia, #TAKdlaLubelszczyzny, #TAKdlaPodkarpacia. Kiedy mówimy TAK dla Polski Wschodniej, to mówimy przede wszystkim TAK dla bezpieczeństwa mieszkańców województwa podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Bezpieczna przyszłość regionu. O bezpieczeństwo tu chodzi. Trzeba wybrać w tych wyborach samorządowych ludzi, którzy są wiarygodni w tym, co robią i którzy pokazali to przez ostatnie osiem lat, że zadbali bardzo mocno o bezpieczeństwo mieszkańców Polski Wschodniej.



- Zwyciężymy, tak nam dopomóż Bóg - deklarowali uczestnicy spotkania. Niektórzy przyszli z krzyżykami i figurkami Matki Boskiej

Spółdzielnia wytepiła szczury, ale smród pozostał. Seniorka: Nie mogę tam mieszkać

POWIAT ŁUKOWSKI:

Nieprzyjemny zapach w mieszkaniu Jadwigi Krasuckiej na osiedlu Sienkiewicza w Łukowie jest efektem likwidacji populacji szczurów, które zagnieździły się w budynku. Choć szkodniki zostały usunięte, według pani Jadwigi warunki w mieszkaniu są nie do zniesienia.

Od grudnia ubiegłego roku Jadwiga Krasuska, mieszkanka jednego z mieszkań w bloku przy ul. Wołodzyńskiego, walczy z problemem szczurów i nieprzyjemnym zapachem.

Plaga szczurów na os. Sienkiewicza

Pani Jadwiga podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia wraz z synem usłyszała dziwne dźwięki i zobaczyła szpary w ścianie. To właśnie tam miały zagnieździć się szczury.



Pani Jadwiga wyprzątała całą piwnicę, w której mogły być szczury. - W piwnicy tak nie śmierdzi, jak u mnie w mieszkaniu - mówi mieszkanka Łukowa (fot. Patryk Pytlak)

Zgłosiła problem do spółdzielni, która zareagowała niemal natychmiastowo. Działania polegały na rozsypaniu trutki w miejscach, gdzie szczury były widoczne oraz na zapiankowaniu dziur i otworów, przez które mogły się przedo-

stawać. Kiedy sytuacja nie ulegała poprawie, spółdzielnia postanowiła zdemontować zewnętrzną ścianę, aby zniwelować nieprzyjemny zapach i zlokalizować ewentualne zwłoki szczurów. Podczas prac kilka szczurów wypadło ze ściany.

- Nie pozbedziemy się problemu, jeżeli ludzie będą wyrzucać jedzenie przez balkony bądź przez okna - powiedział Karol Goławski, prezes Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Goławski podkreślił,

że mieszkańcy muszą współdziałać, aby skuteczniej zwalczać szkodniki.

- Spółdzielnia stara się na bieżąco działać, jeżeli chodzi o takie tymczasowe działania - podsumował.

Szczurów (chyba?) nie ma. Smród pozostał

Pani Jadwiga jest zadowolona z tego, że udało się zlikwidować plagę szczurów, jednak poskarżyła się nam na inną uciążliwość. Po tym, jak spółdzielnia wytepiła szczury, w mieszkaniu seniorki utrzymuje się uciążliwy zapach. Kobieta opowiada nam, że smród jest tak nieznośny, że musiała spać w ostatnich tygodniach u swojej koleżanki. Niestety ona teraz musiała wyjechać.

- Mam niewydolność serca i niewydolność płuc - wyznała pani Jadwiga, opisując swoje problemy zdrowotne, które dodatkowo pogłębiał nieustanny smród.

Próbowała różnych metod, włączając w to stosowanie octu i sody oraz specjalnych środków przeciwko szczurom, jednak problem nie ustępował. Pomimo prób również spółdzielnia nie była w stanie skutecznie go rozwiązać.

Patryk Pytlak

Będzie wakat na stanowisku dyrektora szpitala. Ostrowski wraca do Lublina

Będzie zmiana na stanowisku dyrektora parczewskiego szpitala. Jarosław Ostrowski, dotychczasowy szef lecznicy, wraca do szpitala MSWiA w Lublinie.



Jarosław Ostrowski: Udało się nam rozwinąć działalność zakładu, z drugiej strony czuję niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki.

ogłoszenia konkursu będą pełni obowiązki dyrektora - powiedział nam menedżer.

Jak Ostrowski podsumowuje dwa lata spędzone w szpitalu w Parczewie? - Udało się nam rozwinąć działalność zakładu, z drugiej strony mam niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki - spuentował.

Ostrowski ściągnął do parczewskiego szpitala kilku lekarzy. Czy jest ryzyko, że odejdą teraz z Parczewa i przeniosą się do szpitala MSWiA w Lublinie? - Mam nadzieję, że przynajmniej w ograniczonym zakresie medycy będą wspomagać szpital w Parczewie. Prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy - zapewnił.

Starosta Janusz Hordejuk zapowiada, że konkurs na sta-

nowisko dyrektora zostanie ogłoszony już po wyborach samorządowych, które są planowane na 7 kwietnia. - Nie chcę nikomu narzucać rozwiązań, zostawię to do decyzji przyszłej rady - zapowiada i potwierdza, że nie ma zagrożenia dla obsady parczewskiego szpitala.

Czy Hordejuk jest rozczarowany decyzją Ostrowskiego? - Nie mogę stać nikomu na drodze awansu zawodowego. Zdecydowanie większy jest prestiż bycia dyrektorem szpitala MSWiA w Lublinie niż bycia dyrektorem parczewskiej lecznicy. Dyrektor Ostrowski wraca do miejsca, w którym czuł się bardzo dobrze - zauważył Hordejuk, który do 2021 roku, przez wiele lat kierował szpitalem w Parczewie.

Przypomnijmy, że dyrektor Ostrowski mówił nam niedawno, że sytuacja finansowa parczewskiego szpitala, nie jest dobra. - Pomimo istotnego wzrostu przychodów w 2023 roku, o ponad 10 mln zł, do kwoty ok. 77 mln zł, rok zamknijemy z kilkumilionową stratą (na ostateczny, choć jeszcze niezatwierdzony wynik trzeba poczekać do końca marca). Powodów tego stanu rzeczy jest kilka, zaczynając od skutków inflacji, poprzez wzrost wynagrodzeń, problemy z rozliczeniem kosztów działalności Centrum Zdrowia Psychicznego, wydolność ekonomiczną niektórych oddziałów szpitala, po niedoszacowanie wycen świadczeń medycznych, a co za tym idzie proponowany przez NFZ poziom wzrostu kontraktów niepokrywający rzeczywistego, obiektywnego wzrostu kosztów działalności - tłumaczył.

Grzegorz Rekiel

Powiat radzyński: Tragiczny wypadek. Nie żyje jedna osoba



26-letni kierowca mercedesem poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 21-letni pasażer, mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę nad ranem w miejscowości Żakowola Radzyńska na drodze krajowej numer 19.

Kilka minut przed godziną 5 na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Żakowola Radzyńska kierowca Mercedesem GLK430 na prostym odcinku

drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie uderzył w przepust drogowy, po czym auto dachowało.

- Niestety 26-letni kierowca mercedesem poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 21-letni pasażer, mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

Nad woj. lubelskie wleciała rosyjska rakietą manewrująca

W niedzielę, 24 marca o godz. 4.23 doszło do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rakietę manewrującą wystrzeloną w nocy przez lotnictwo dalekiego zasięgu Rosji.

- Celem uderzeń były miejscowości w zachodniej Ukrainie. Rakietę wleciała w polską przestrzeń na wysokości miejscowości Oserdów (woj. lubelskie) i przebywał w niej przez 39 sekund. W trakcie całego przelotu był obserwowany przez wojskowe systemy radiolokacyjne – informuje dowództwo operacyjne.

Rakietę poruszała się z prędkością 800 km/h, na wysokości 400 metrów. - Przekroczyła granicę około 2 km, następnie wyleciała z naszego terytorium – przekazał ppłk Jacek Goryszewski, rzecznik Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Wojsko zapewnia, że wszystkie procedury mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa polskiej przestrzeni powietrznej zostały uruchomione. Aktywowano m.in. polskie i sojusznicze lotnictwo.

Dominika Polonis

Material KKW Koalicja Obywatelska

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



do Sejmiku

Wojciech
SOSNOWSKI

Postaw na nową energię

Lista
Koalicja
Obywatelska
Pozycja

2

Material KKW Koalicja Obywatelska

Ruszył proces gruzińskiego taksówkarza oskarżonego o molestowanie pasażerki

Do ośmiu lat pozbawienia wolności grozi 36-letniemu Gruzinowi, któremu prokurator postawił zarzut molestowania kobiety. Do zdarzenia miało dojść w Lublinie, podczas kursu taksówką zamówioną przez pokrzywdzoną za pośrednictwem popularnej aplikacji.

Proces rozpoczął się w piątek, 22 marca, w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. Oskarżony Zurab T. nie stawiał się na początek rozprawy. 36-latek odpowiada z wolnej stopy. W sali rozpraw pojawili się prokurator, adwokatka Gruzina oraz tłumacz. Prokurator zawnioskowała o wyłączenie jawności procesu ze względu na ochronę interesów pokrzywdzonej. W efekcie sędzia Łukasz Czapski zdecydował, że sprawa będzie się toczyć za zamkniętymi drzwiami.

Chodzi o zdarzenie z nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Śledztwo wykazało, że kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie”.

Potem, zdaniem śledczych, kierowca przesiadł się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pokrzywdzonej wynikający z odurzenia alkoholem, zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzili i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej.

Dominik Smagała

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



lista nr 3
Pozycja 7

lek. med. Mirosław

STARZYŃSKI

kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego

POLSKA W NASZYCH SERCACH

Minister Mucha w Puławach przekonywała nauczycieli do szkoły bez prac domowych

- Oddajmy dzieciom trochę dzieciństwa - mówiła do zgromadzonych wiceminister edukacji w rządzie Donalda Tuska. Tłumaczyła pedagogom założenia reformy systemu oświaty i odpowiadała na pytania.



Wiceminister edukacji nie tylko opowiadała o reformie, jaką chce wdrożyć jej resort, ale także słuchała pomysłów nauczycieli

Wiceminister Mucha: Tę reformę musimy przeprowadzić

Po tym, jak rządy w Polsce przejęła koalicja z premierem Donaldem Tuskiem na czele, kierownictwo w Ministerstwie Edukacji przejęła Barbara Nowacka, a funkcja jednego z podsekretarzy stanu dostała się reprezentantce naszego województwa. Niedługo potem resort zapowiedział konieczność reformy polskiego systemu oświaty. Na czym ma ona polegać? To właśnie dyrektorem szkół i nauczycielom przyjechała wyjaśniać wiceminister Joanna Mucha. Przedstawicielka rządu spotkała się z nimi w miniony piątek w holu Puławskiego Ośrodka

Kultury „Dom Chemika”. - Celem tych spotkań jest to, aby z nauczycielami, dyrektorami, czasami samorządowcami i z młodzieżą, przedyskutować wstępnie założenia tej naszej, głębokiej reformy systemu edukacji, którą musimy przeprowadzić. Dlatego, że i dzieci i rodzice i nauczyciele - wszyscy czują się przepracowani, przeciążeni i wszyscy potrzebują tej zmiany - przekonywała.

Szkoła ma uczyć umiejętności i kreatywności

Jak wynika z tłumaczeń wiceminister Muchy, rząd reformę chce prowadzić etapami. - Pierwsza część to jest to, co wprowadzamy

do września tego roku, czyli i podwyżki dla nauczycieli i obciążenie programu szkolnego o 20 procent i odciążenie uczniów z prac domowych. To taka operacja ratunkowa na wrzesień, na już - wyjaśniała. - Natomiast ta głębsza reforma będzie znacznie bardziej rozległa. Będzie dotyczyła tego, żeby zamiast informacji uczyć dzieci umiejętności, kompetencji przyszłości, kreatywności, pracy w grupie, empatii. Będzie polegała na tym, żeby z tego preakademickiego sposobu uprawiania edukacji, czyli takiego, że uczymy wszystkich wszystkiego, żeby przejść na system bardziej zindywidualizowany, który szanuje talent i rozwija talent, zamiast wciąż mówić dziecku, czego nie

umie - tłumaczy wiceminister Joanna Mucha i zapowiada także zmianę podejścia do pomocy psychologicznej dla uczniów, która jej zdaniem w obecnych czasach jest niewystarczająca. - Chcemy przygotowywać dzieci do życia, a nie do testów - podkreślała. Jak informowała, obecnie resort skupia się mocno na przygotowaniu zapowiadanego zlimitowania prac domowych oraz nad zmianą podstawy programowej. Spotkanie w Puławach, w którym brała udział wiceminister Mucha, było już którymś z kolei. Tu przyjechała prosto z Kozienic, gdzie również rozmawiała z pracownikami oświaty. Jak oni reagują na pomysł chociażby rezygnacji z prac domowych? - dopytujemy. - Najczęściej nauczyciele mówią o tym, że jest to jakiegoś rodzaju ograniczenie ich autonomii, ale rozmawiamy o tym, przedstawiam argumenty, które są dla mnie ważne, związane z tym, że nauczyciele wiedzą najczęściej o tej pracy domowej, którą sami zadają, a czasami nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że oprócz tego jest paru innych nauczycieli, następnego dnia jest sprawdzian i kilka innych

obciążeń. Gdy porozmawiamy sobie o tym, o różnego rodzaju przeciążeniach dzieci i o tym, aby oddać dzieciom kawałek dzieciństwa, żeby nie robić sobie tego samego, co my sobie robimy - praca, nadgodziny i jeszcze potem praca w domu, tylko żeby pozwolić im być dziećmi, to najczęściej po przycięciu tych argumentów, przynajmniej w części przyznają mi rację - odpowiada Joanna Mucha.

Nauczyciele chcą urlopów i doradców zawodowych w szkołach

Z kolei puławscy nauczyciele pytali przedstawicielkę rządu o możliwość wprowadzenia urlopów dla nauczycieli oraz roli doradców zawodowych w szkołach, który, biorąc pod uwagę umiejętności i zdolności danego ucznia, pomagałby mu w wyborze najlepszej dla niego ścieżki edukacji. Byli także ciekawi opinii minister Muchy na temat zmiany terminu matury, bo zdaniem nauczycieli egzaminy są za wcześnie. - Sprawdzanie matur przez nauczycieli w weekendy jest koszmarem - podnosił nauczyciel ZS



Joanna Mucha,
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej

Ta głębsza reforma będzie znacznie bardziej rozległa. Będzie dotyczyła tego, żeby zamiast informacji uczyć dzieci umiejętności, kompetencji przyszłości, kreatywności, pracy w grupie, empatii.

3 w Puławach i proponował, by przenieść wszystko na koniec czerwca, wtedy po zakończeniu roku szkolnego pedagogzy mogliby spokojnie uisnąć do sprawdzania prac uczniów. Pedagogzy mówili również o swoich spostrzeżeniach co do terminu ferii zimowych - podnosili, że nietrafionym pomysłem jest praktyka rozpoczynania pierwszej tury dwa tygodnie po przerwie bożonarodzeniowej. Proponowali, by te terminy się zwyczajnie zaszębiały. - Chodzi o to, aby odpocząć, a nie, żeby górale zarobili - padało na sali. Pracownicy oświaty w rozmowie z wiceminister edukacji potwierdzają również potrzebę większej dbałości o psychikę dzieci i młodzieży.

Marta Pietroni

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
 - wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
 - wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu



Hania Peterwas
z tatą, Trzciniec,
gm. Lubartów
ur. 17 marca,
g. 6:50, 2,20 kg
Rodzice:
Agnieszka
i Jakub



Adaś Chabros na zdjęciu z tatą, Lubartów
ur. 19 marca, g. 20,
3580 g, 57 cm
Rodzice: Ada i Artur



Zosia Niczyporuk,
Grabanów, pow. bialski
ur. 20 marca, g. 11,
2950 g, 53 cm
Rodzice: Paulina i Paweł
Brat: Ignasz (4 lata)



Marcelina Trąbka,
Pałecznicza, gm. Niedźwiada,
powiat lubartowski
ur. 22 marca, 3860 g, 58 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz
Siostra: Nikola (3,5 r.)



Synek Marii i Kamila Kraszewskich z Rudki Kozłowieckiej, gmina Niemce
ur. 22 marca, g. 10:50, 3,80 kg, 57 cm



Aleksander Włodarczyk,
Lublin/Lubartów
ur. 20 marca, g. 11:27, 3210 g, 55 cm
Rodzice: Izabela i Paweł
Brat: Franek (4 lata)



Kacper Borowicz,
Aleksandrówka,
gm. Michów
ur. 21 marca, g. 12:40, 3750 g
Rodzice: Dominika i Patryk
Siostra: Gabrysia (8 lat)

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Ciała wisiały jeszcze przez trzy dni po egzekucji

Wcześniej rano, 6 marca 1944 r. na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawily się „budy” wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkunastu minut rozstrzelano następnych czterdziestu. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 r. wiemy już wszystko?

Nie mamy pewności, co na początku 1944 r. pozwoliło Niemcom w okolicach Puław, Ryk i Dębina dokonać serii aresztowań oficerów i żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Wiązane to bywa z utratą kilka miesięcy wcześniej teczek z dokumentami przez jednego ze sztabowców, wydaje się jednak, że hitlerowcy musieli mieć więcej informacji z innych źródeł, gdyż działali celnie i precyzyjnie - być może mieli dobrze zakonspirowanego konfidenta, albo ktoś dobrze poinformowany nie wytrzymał śledztwa w innej sprawie. Pozostanie to w sferze domysłów i spekulacji.

Pewne jest, że ofiary egzekucji nie były przypadkowo dobrane z więźniów lubelskiego Zamku. Do Kurowa przywieziono w znakomitej większości osoby z tej właśnie okolicy. Na obwieszczeniu umieszczono dokładne informacje o miejscowościach, z których pochodzą skazańcy. Obwieszczenie informowało też, że akcja jest odwetem za akcję z 3 marca, kiedy to na drodze między Puławami a Żyrzynem partyzanci zaatakowali niemiecki konwój i zabili trzech Niemców.

Jedną ofiarę przyniesiono na noszach

Kilku spośród skazańców miał na sobie ślady brutalnego śledztwa. Najcięższe przesłuchania przechodzili Stanisław Jagielski, Wojciech Leśko i Zbigniew Panaś i Ignacy Mazurkiewicz. Niemcy, wiedząc, kogo mają w swoich rękach, chcieli z nich wycisnąć, ile się dało. Jagielski prawdopodobnie na miejsce egzekucji został dostarczony na noszach

bardzo mocno pobity. Przyniesionego spod samochodu przez robotników budujących szubienice zastrzelono z broni krótkiej, albo powieszono.

Po egzekucji ciała skazańców, zarówno tych wiszących, jak też rozstrzelanych, nie zostały od razu pogrzebane. Na rozkaz Niemców wisiały i leżały trzy dni. Wtedy mieszkańcom nakazano wykopać dół przy drodze, którą zwykle prowadzono bydło w kierunku wsi Barłogi i tam ich pochowano.

Walka o grób

Po kilkunastu dniach w nocy partyzanci z oddziału dyspozycyjnego Armii Krajowej pod dowództwem „Hektora” porucznika Zdzisława Targosińskiego, po krótkiej i niezbyt intensywnej potyczce z ochroną grobu złożoną z Turkmenów lub Tadżyków, którzy ponieśli w niej nieznane nam bliżej straty, rozkopali grób, wyjęli z niego ciała i przenieśli je w inne, położone bardziej w głębi lasu miejsce. Prawdopodobnie w 1945 r. ten grób otworzono i przy udziale członków rodzin zidentyfikowano ciała, które zostały pochowane na okolicznych cmentarzach. Z niektórych informacji wynika, że istnieje prawdopodobieństwo, że w miejscu pochówku dalej zostały niewydobyte szczątki jednej, a może nawet trzech osób, czego jednak nikt, wedle naszej wiedzy, nie weryfikował i nie podejmował działań związanych z ekshumacją.

Marcin Pawłowski



Cichociemny Stanisław Jagielski prawdopodobnie na miejsce egzekucji został dostarczony na noszach, bardzo mocno pobity. Przyniesionego spod samochodu przez robotników budujących szubienice zastrzelono z broni krótkiej, albo powieszono

Napotkaliśmy również na informację, że być może Armia Krajowa przygotowywała operację odbicia Stanisława Jagielskiego już z miejsca zbrodni, jednak spodziewali się wykonania egzekucji w innym terminie. Nie wydaje nam się to prawdopodobne.

W egzekucji 6 marca w Kurowie zginęli:

Jan Augustyniak, Bolesław Bogusz, Jan Chabros, Seweryn Chojnacki, Bronisław Goluch, Stanisław Grzywacz, Bronisław Hinc, Dionizy Jabłoński, Stanisław Jagielski, Albin Kaczyński, Mieczysław Kilijan, Władysław Kilian, Bolesław Kotłęga, Jan Kowalczyk, Władysław Krakowiak, Stefan Kruk, Antoni Kunowski, Edward Kuropatwa, Władysław Lamek, Kazimierz Lemański, Wojciech Leśko, Stanisław Łabęcki, Jan Mastalerz, Maksymilian Mastalerz, Marian Mastalerz, Wacław Matraszek, Józef Mazur, Eugeniusz Mazurczak, Ignacy Mazurkiewicz, Edward Nassalski, Zbigniew Panas, Czesław Paszko, Lucjan Piątkowski, Seweryn Profeta, Henryk Raczkowski, Marcin Redzija, Stanisław Saba, Stanisław Skorupka, Franciszek Strzelczyk, Stanisław Trocki, Daniel Wardal, Władysław Waz, Czesław Witembeg, Edward Witosław, Grzegorz Witkowski, Jan Woźniak. Nie ma pewności czy w egzekucji zginęli też P. Ozimek, Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater.



Obwieszczenie o egzekucji w Kurowie, za książką pani Z. Leszczyńskiej: „Obwieszczenia śmierci w Dystrykcie Lubelskim”. Nie wszyscy jednak z listy śmierci zostali rzeczywiście straceni: Miroslaw Chmurny został uwolniony dzień przed zbrodnią, już po wydrukowaniu afisza...

Cichociemny zamordowany w Kurowie

Wśród ofiar zbrodni był Stanisław Jagielski ps. „Gacek”, „Siapak”, żołnierz Podziemia zrzucony do Polski jako „cichociemny” - znakomicie przeszkolony w działaniach dywersyjnych, sabotażowych, łącznościowych oraz z organizowania struktur konspiracyjnych. W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli pod Tomaszowem Lubelskim, ale udało mu się uciec i dostać do Anglii. Tam, po rocznym szkoleniu, w październiku 1942 r. otrzymał misję do Polski. Został przydzielony do Związku Odwetu Okręgu Lublin AK, prowadził w obwodzie puławskim szkolenia dywersyjne i saper-sko - minerskie. Od grudnia 1942 r. przydzielony jako dowódca Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin i Puławy AK. Po śmierci Cichociemnego Jana Poznańskiego ps. Ewa od 22 października 1943 r. był dowódcą oddziału dyspozycyjnego Kedywu Inspektoratów Lublin i Puławy, składającego się z sześciu plutonów. Uczestnik wielu bojowych akcji, m.in. akcji likwidacyjnej agentki gestapo Zofii w Lublinie (7 sierpnia), dywersyjnej - wysadzenie niemieckiego pociągu urlopowego w rejonie Czesławic, na linii Lublin - Dębina (21 listopada). 7 grudnia 1943 r. został aresztowany przez Niemców podczas pacyfikacji wsi Ługowo, gdzie przebywał na leczeniu wraz z kpt. Stanisławem Łabędzkiem ps. Łabędź, szefem taborów Komendy Okręgu Lublin AK. Przesłuchiwany w ciężkim śledztwie przez gestapo nikogo nie wydał. Przesłuchania „cichociemnych” były szczególnie brutalne. Brała w nich udział, oprócz gestapo, także Abwehra, której szczególnie zależało, aby poznać system informowania o rzucie, szkolenia, czy też trasy przerzutowe skoczków i zaopatrzenia. Sięgano po najbardziej wyrafinowane metody perswazji, ale też tortury.

Nie powiodły się podejmowane przez podziemie próby wykupienia. Pochowany na cmentarzu w Żyrzynie (informacja za www.elitadywersji.org).



Nasz dziennikarz Zbigniew Smółko wydał książkę

Wohyń to wielobarwny i rozświetlony witraż

O swoim widzeniu historii Małej Ojczyzny, dlaczego Ziemia Wohyńska to dla niego pępek świata, o tym, jak nad Piwonią decydowały się losy Unii Polsko-Litewskiej, skąd wziął się najbardziej podlaski pies na świecie oraz o uporze podlaskich chłopów redakcyjnym kolegom opowiada Zbigniew Smółko.

Skąd Ty się w tym Wohyniu w ogóle wzięłeś, przecież jesteś z Białostocznyny?

W gruncie rzeczy dość przypadkowo. Moja Małgosia dostała propozycję pracy tutaj i jako narzeczeni, a po chwili małżonkowie „na dorobku”, postanowiliśmy zatrzymać się na chwilę. I ona potrwała właśnie 25 lat. Pamiętam, że kiedy Gosia pierwszy raz zadzwoniła i powiedziała o tej propozycji, to wpisałem w komputero- wej wyszukiwarce „Wohyń” i mi się wyświetliło, że nie ma takiej miejscowości. Dopiero kiedy napisałem przez „h”, to się znalazło...

I co Cię tu urzekło? Studia, wykształcenie i nagle wyjazd gdzieś na wieś?

Po pierwsze sam klimat miejscowości. Niby nieco na uboczu, ale jeśli chcesz, to szybko jesteś, gdzie trzeba. Ze wszystkimi atutami spokojnej wsi (jak tu się świetnie wychowywało dzieci!), mikroświatem miasteczka i wyskakującą spod każdego kamienia historią, co mnie oczywiście specjalnie pociągało.

Łatwo się zaadaptowa- łeś?

Tak, raczej bez problemów, a może miałem po prostu szczęście, że szybko trafiłem na tych właściwych ludzi. Wśród sąsiadów czy w wohyńskiej szkole - gdzie nie tylko uczyłem dzieci, ale i sam się uczyłem życia. Tutaj też w trybie przyspieszonym musiałem przyzwyczaić się do pracowania nie tylko w oparciu o bibliotekę i archiwum, ale też o chodzenie i słuchanie. Dla mnie każda rozmowa ze śp. księdzem Czesławem Andrzejukiem czy moimi kolegami, Januszem Wołodko, Jurkiem Drzymałą albo panem Edwardem Jarmosiewiczem, to był jakiś impuls, jakaś

motywacja, żeby się czegoś dowiedzieć. Pamiętam, jak Jurek zaprowadził mnie do lasu i pokazał kamienie odgraniczające Koronę od Litwy, albo jak Janusz pokazywał akta stanu cywilnego wohyńskich Żydów itd. A że ja mam taką żyłkę, że jak mnie coś zacieka i zachęci do działania, to nie spoczne, aż zrobię, to w efekcie zaczęły powstawać teksty.

Powstało ich chyba strasznie dużo?

Większość z tych opublikowanych swoje pierwowzory miała w artykułach we Wspólnocie, do której piszę co tydzień. Ta nasza gazeta to jest jakiś fenomen na dzisiejszym rynku medialnym. Przez kilkanaście lat współpracy zawsze jest w niej miejsce na historię lokalną. Wydawca, Mateusz Orzechowski, zawsze mówi: A pisz tam sobie, o czym chcesz, byle to było blisko ludzi, pokazywało historie naszych miasteczek i wsi. Całą resztę o królach i wielkich tego świata przeczytają gdzie indziej. Nigdy, absolutnie nigdy, nie spotkałem się z sytuacją, że ktoś mi w wydawnictwie powiedział: A wiesz, tego może nie ruszajmy, to kontrowersyjne, to śliski temat, zaraz ktoś się obrazi albo może, jak już musisz, napisz jakoś tak delikatnie... Dla dziennikarza historycznego to cudowna przestrzeń, gdzie można się wyhasać.

Ale w Twojej książce o Wohyniu jest i o królu...

Tak, bo Wohyń to jest miasteczko z taką historią, że tu i królowie bywali i mieli co robić. To nie jest i nigdy nie była prowincja. Przecież to w gruncie rzeczy tutaj, nad Piwonią, negocjowano z sejmującymi w Wohyniu posłami Wielkiego Księstwa Litewskiego najcudowniejszy w historii

naszej ojczyzny akt polityczny, jakim była Unia Lubelska (będę się upierał: Lubelsko -Wohyńska, a co!). A Zygmunt August kursował z Zamku Lubelskiego na dzisiejszą Bezwolę Rokosz i negocjował, i przywileje nadawał, i grube majątki rozdawał, żeby tylko jakoś Litwinów ugadać... Na spotkaniu autorskim w Wohyniu pozwoliłem sobie zażartować, że gdyby wtedy były stacje telewizyjne, to w całej Europie na żółtych paskach by leciało, co król Zygmunt August wynegocjował ze starostą wohyńskim, Ostafim Wołowiczem...

Wiele takich momentów w historii Wohynia było?

Tu musimy dać spoiler alert, bo w gruncie rzeczy ta książeczka jest właśnie o chwilach nadzwyczajnych. Kilka historii jednak lubię szczególnie, jakoś mi z nimi dobrze. Jest kilka tekstów o historii naszych unitów i ich prześladowań. Tam są dwie rzeczy ważne z mojej perspektywy. Po pierwsze to zawsze tak po ludzku lubię słuchać i opowiadać, jak to działo się moich sąsiadów postawili się ruskiemu carowi i w końcu to oni jego, bez jednego wystrzału, zmusili do ustąpienia. Czasem żartuję, że ten nasz charakterystyczny Święty Upór Chłopa Podlaskiego to piąty żywioł, rzecz nie do przełamania. Ale po drugie, już najzupełniej serio, to był to moment, który ukształtował nas i trwale związał z własną samoidentyfikacją jako Polaków. To wtedy, po 1874 r. w gruncie rzeczy, podlaski chłop stał się świadomym obywatelem i polskim patriotą.

Małe miasteczko z dużą historią, czyli...



Mateusz Orzechowski
wydawca Wspólnoty

Gratuluje Zbyszkowi kolejnej książki. Wiem, że wiele osób na nią czeka, bo wiele osób co wtorek lekturę Wspólnoty zaczyna od jego tekstów. Już się parę osób ze świata skontaktowało, żebym koniecznie im książkę „załatwił”. „Witraż” urzeka już w pierwszym kontakcie delikatnością, jasnością okładki, na której jest rzeczywiście wspaniałe dzieło sztuki. Wiele razy czytałem i słyszałem, jak Zbyszek opowiada o jednym ze swoich koników, czyli wielokulturowości, o tym, że w jego Wohyniu mówiło się kilkudziesięciu językami. I znalazł na to definicję, jest to przepuszczający światło witraż... To bardzo słychać w tym, kiedy mówi o sobie, że jest duchowym obywatelem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, że w Wohyniu tolerancja była czymś oczywistym, zanim na Zachodzie w ogóle wymyślono to słowo. A druga rzecz, na której opiera się ta książka, to Zbyszkowa дума lokalna, on naprawdę w Wohyniu ma swoją Axis Mundi, Oś Świata, jego „pępek”, kiedy podkreśla, że tutaj negocjowano Unię Lubelską, że stąd lotnicy bombardowali Berlin...

Czasem dużą, a czasem małą, ale oryginalną. Bo nie wszystko, co ciekawe, musi być „na wysokim C”. Na przykład z drugiego bieguna jest historyjka o tym, jak u nas nasze dzielne arystokratki z Milanowa, Planty i Suchowoli wyhodowały jedyną w historii polskiej kynologii autentycznie polską, oryginalną, powszechnie uznaną



Zbigniew Smółko, urodzony w 1975 r., z wykształcenia historyk i prawnik, z zawodu dziennikarz, publicysta i przewodnik po Podlasiu i nie tylko. Z pasji pszczelarz, piłkarz i górski wędrowiec. Z wyboru bezwolak, wohyniak i samorządowiec. Autor m.in. książek „Axis Mundi”, „Terra Felix”, „Zapiecek”, „Zapiecek od kuchni – historia z garnkami w tle” oraz kilku tysięcy artykułów w lokalnych - i nie tylko - mediach. I co kluczowe: mąż Małgosi, tata Pawła i Jędrka. Ze Wspólnotą związany od 2010 roku.

Ze Wstępu
Dlaczego „Witraż”?

Bo Polacy, Rusini, Żydzi, Cyganie, Tatarzy, Niemcy, Rosjanie i nawet jeden Ormiaszka. A ostatnio i Czeczeni, i Gruzini, i Ukraińcy. Bo rzymscy katolicy, unicy, prawosławni, ewangelicy, starozakonni, muzułmanie i podobno nawet bezbożnicy. Bo król Zygmunt August, Sapiehowie, Czetwertyńscy i Grocholscy, Morgensternowie, Cohenowie, Jędruszczakowie, Denekowie, Krupscy, Czeczkwowie i wszyscy inni. Bo polski, łaciński, rosyjski, staro-cerkiewno-słowiański, hebrajski, ijdys, arabski, tatarski, niemiecki, romski w kilku odmianach zapewne.

Bo Ruś, Piastowie, Jagiellonowie, Wielkie Księstwo Litewskie, Korona Królestwa Polskiego, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Austria, Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe, Cesarstwo Niemieckie, II Rzeczpospolita, Generalna Gubernia, Polska Rzeczpospolita Ludowa i Rzeczpospolita Polska. Bo jabłonie, wierzby, pszczoły, psy. Bo czasem centrum, a czasem peryferie. Bo czasem pod górkę, ale przecież bywało i z górki. I to wszystko ułożone w niesamowitym porządku, dającym obraz, na który można patrzeć godzinami.

Zwykle mówi się o takich miejscach i układankach „mozaika”. Ale „witraż” od „mozaiki” różni się także i tym, że przepuszcza światło. A mój Wohyń ze swoją historią i teraźniejszością jest miejscem jasnym.

na świecie rasę psa! Chodzi o polskiego owczarka nizinnego, którego przodkami były kudłate kundły znakomicie pomagające swoim gospodarzom pilnować owiec.

Co jeszcze?

Chciałem obdzielić opowieściami jak najwięcej miejscowości. Jest sporo historyjek suchowolskich (akurat

o nieszczęśliwych miłościach same, tak się złożyło...), jest o pilotach bombardujących z Braniczy Suchowolskiej, którzy jako pierwsi w czasie II wojny światowej bombardowali Berlin, jest o dzielnym ułanie Adamie Remigiuszu Grochol-skim... Zapraszam, chyba każdy znajdzie coś dla siebie, tak, jak w Wohyniu...

red.

PIŁKA NOŻNA KOBIET - ORLEN EKSTRALIGA

Nie wykorzystały karnego, wywalczyły jeden punkt

Rywalizujące w Or-
len Ekstralidze
piłkarki GKS-u
przywożą punkt
z Sosnowca. Łęcz-
nianki zremisowały
z Czarnymi 0:0.

Jeszcze niedawno, gdy oba
te zespoły stawały do rywali-
zacji, były to starcia na szczy-
cie w kobiecej piłce w Polsce.
Dziś to konfrontacja ekip ze
środku tabeli. Do wojewódz-
twa śląskiego podopieczne tre-
nera Patryka Błaziaka jechały
z założeniem przetrwania zlej
passy - w dwóch poprzednich
meczach „Górniczki” musia-
ły uznawać wyższość rywale-
lek. Przegrywały bowiem 0:4
z GKS-em Katowice i 1:3 ze
Śląskiem Wrocław.

Z kolei piłkarki Czarnych
jeszcze w 2024 nie przegrały,
a do spotkania z zielono-czar-
nymi przystępowały podbudo-
wane rozbić 7:0 Stomila-
nek Olsztyn. Wcześniej m.in.

WYNIKI 15. KOLEJKI

Stomilanki - Łódź 0:4
Czarni - Górnik 0:0
Katowice - Pogoń 1:0
Śląsk - Medyk 5:1
Gdańsk - Tczew 4:1
Kraków - Rekord 3:1

Następna kolejka (13-14.04.):

Łódź - Kraków, Rekord -
Gdańsk, Tczew - Śląsk, Medyk
- Katowice, Pogoń - Czarni,
Górnik - Stomilanki

odprawiły 3:0 GKS Katowice,
który przecież rozbił ostatnio
łącznianki na ich stadionie.

Goli w sobotnim meczu
w Sosnowcu nie było, choć
przyjezdne miały świetną oka-
zję na strzelenie gola. W 26.
minucie rzutu karnego nie
wykorzystała Marcjanna Za-
wadzka, bo z jej uderzeniem
poradziła sobie bramkarka
Czarnych, Martyna Małysa.

Mecz Czarnych z Górnikiem
zakończył się bezbramkowym
remisem. To drugi podział punk-
tów GKS-u w tym sezonie.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	15	35	43-11
2	GKS Katowice	15	35	33-13
3	UKS SMS Łódź	15	27	36-15
4	Śląsk Wrocław	15	26	33-24
5	APLG Gdańsk	15	26	21-16
6	Czarni Sosnowiec	15	25	29-18
7	Górniki Łódź	15	23	25-22
8	Pogoń Tczew	15	17	22-43
9	UJ Kraków	15	14	19-30
10	Rekord Bielsko-Biała	15	14	17-23
11	Medyk Konin	15	10	14-40
12	Stomilanki Olsztyn	15	4	8-45

Czarni Sosnowiec - GKS

Górniki Łódź

0:0

Czarni: Małysa - Chudzik, Ku-
rzawa, Buszewska, Horvathova,
Sarapata (46' Witek), Materek
(58' Kozłowska), Grzywińska
(66' Piksa), Miksone, Miłek,
Kaletka.

Górniki: Urbańczyk - Sku-
pień, Kazanowska, Cyraniak,
Zawadzka, Hałatek, Dereń (66'
Posiewka), Kłoda, Piętaiewicz

TERAZ PUCHAR

„Górniczki” kolejny raz na
boisko wybiegną w środę,
27 marca, kiedy zmierzą się
na wyjeździe z GKS-em Ka-
towice w ćwierćfinale Orlen
Pucharu Polski. Łęcznianki
czeka trudna przeprawa,
spotkają się przecież z
aktualnym mistrzem Polski
i drużyną, z którą ostatnio
przegrały na swoim boisku
0:4. Mecz rozpocznie się o
godz. 17.

1/4 ORLEN PUCHARU POLSKI

GKS Katowice - GKS Górnik
Łódź
UKS SMS Łódź - Stomilanki
Olsztyn
Resovia - Śląsk Wrocław
Bielawianka Bielawa - APLG
Gdańsk

(78' Ostrowska), Fabova, Rapa-
cka (78' Nestorowicz).

Żółte kartki: Kaletka - Rapa-
cka, Cyraniak, Posiewka.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Kontrolnie z Widzewem

Przerwa w roz-
grywkach Fortuna
1. Ligi na mecze
reprezentacji naro-
dowych nie oznacza,
że piłkarze Górnika
się obijają. Zielono-
czarni rozegrali
sparing z ekstrakla-
sowym Widzewem
Łódź.

Zielono-czarni w piątek, 22
marca zmierzili się w Łodzi
z Widzewem. Obaj trenerzy nie
wystawiali w tym meczu naj-
mocniejszych składów swoich
ekip.

Lepiej spotkanie zaczął Gór-
nik, bo od gola Damiana War-
choła. Przed przerwą zdołał
jednak wyrównać Imad Rondić.
Niedługo po zmianie stron pro-
wadzenie łodzianom dał były
piłkarz Górnika - Dawid Tkacz.
W 69. minucie na 3:1 dla Widze-
wa trafił Antoni Klimek. Choć
zielono-czarni odpowiedzieli
golem Mateusza Młyńskiego, to
ostatnie słowo należało do go-
spodarzy, bo na 4:2 wynik usta-
lił Klimek.

25. KOLEJKA

Lechia - Odra, Zagłębie
- Katowice, Podbeskidzie -
Termalica, Resovia - Górnik
(30.03., g. 12.40), Znicz
- Polonia, Płock - Stal, Motor -
Tychy, Chrobry - Wisła, Miedź
- Arka

Widzew Łódź - Górnik

Łódź

4:2 (1:1)

Bramki: Rondić 41', Tkacz 53',
Klimek 69', 90+2' - Warchoł 8',
Młyński 77'.

Widzew: Krajcirik - Milos (75'
Preuss), Żyro (75' Grzej-
szczak), Szota (75' Radomski),
Silva, Diliberto (63' Alvarez),
Hanousek (46' Kun), Kerk (63'
Dawid), Cybulski (75' Grobel),
Tkacz (63' Klimek), Rondić (46'
Terpiłowski).

Górniki: Woźniak (63' Olszak)
- Zbozień (63' Bednarczyk),
Rojek (63' Pawlik), Klemen
(46' Cisse), Dziwniel (46' Dur-
mus), Żyra (46' Fazlagić), Deja
(63' Łukasik), Janaszek (63'
Młyński), Warchoł (63' Gąska),
Starzyński (46' Steszuk), Pod-
liński (63' Roginić).

Żółta kartka: Steszuk.

dsm

Wisła. Mistrzowie remisów. Są nad „kreską”

Dwa punkty w dwóch
spotkaniach. To bilans
minionego tygodnia
w wykonaniu piłkarzy
Wisły Grupa Azoty
Puławy.

Podopieczni Mikołaja Ra-
czyńskiego dwukrotnie wygry-
wali z Polonią Bytom, ale nie
potrafili utrzymać dobrego wy-
niku do końcowego gwizdka.
Punkt wywalczony na wyjeździe
pozwolił naszym przeskoczyć
w tabeli GKS Jastrzębie. Obecnie
puławianie są tuż nad „kreską”.
W czwartek kolejna szansa na
przełamanie. Krystian Puton
i spółka podejmą Olimpię El-
bląg.

Starcie w Bytomiu powinno
rozpocząć się gola dla naszych.
Jeden z obrońców podał do
Piotra Giela. Napastnik Wi-
sły trafił w słupek. Do piłki
dopadł Mateusz Klichowicz
i zamiast próbować strzelać,
chciał opanować futbolówkę.
Bezskutecznie.

Po pół godzinie gry nasi mieli
powody do radości. Puton do-
środkował z rzutu różnego. Piłka
spadła na czwarty metr i trafiła
w...pięć Łukasza Wiecha, a na-
stępnie wpadła do siatki. Gospo-
darze wyrównali tuż po przerwie
za sprawą Lucjana Zielińskiego,
który sfinalizował dośrodkowa-
nie Kamila Wojtyry.



Puławianie wywalczyli dwa punkty w spotkaniach ze Stalą i Polonią.
Podopieczni Mikołaja Raczynskiego zdołali wydostać się ze strefy
spadkowej

Wisła jeszcze raz miała po-
wody do zadowolenia. Karol
Noiszewski znalazł się z piłką
tuż przy linii końcowej boiska.
Zagrał na piąty metr. Futbo-
łówka trafiła w stojącego Mak-
symiliana Cichockiego i wpadła
za linię bramkową. Niestety,
trzy minuty później miejscowi
wyrównali i jak się okazało,
ustalili wynik spotkania. Prze-
mysław Skałcki sfaulował
przeciwnika w polu karnym,
a Wojtyra przechrztył Oskara
Mielcarza.

Polonia Bytom - Wisła

Grupa Azoty Puławy

2:2 (0:1)

Bramki: Zieliński 48', Wojtyra
85' - Wiech 30', Cichocki 82'
(s).

Polonia: Szymkowiak - Szmi-
giel, Cichocki, Piekarski, Farbi-
szewski, Romanowski, Wojtyra,
Ściślak, Gajda, Zieliński (71'
Steblecki), Wolny (46' Żagiel).

Wisła: Mielcarz - Skałcki,
Wiech, Seweryś, Kaczorow-
ski, Kargulewicz, Puton (76'
Kumoch), Ponce (86' Flak),
Bortniczuk (59' Noiszewski),
Klichowicz, Giel.

Żółte kartki: Ściślak, Żagiel -
Skałcki, Noiszewski.

Czerwona kartka: Ściślak
90', za drugą żółtą kartkę.

Sędziował: Gawęcki (Kielce).

Niewykorzystana szansa-
Gracze Mikołaja Raczynskiego
przywieźli tylko punkt ze Sta-
lowej Woli.

Pierwsza groźniejsza akcja
miała miejsce w 18. minucie,
kiedy to strzał napastnika go-

spodarzy zablokował Prze-
mysław Skałcki. Chwilę później
dwukrotnie interweniował
Oskar Mielcarz, który swoją
postawą uchronił nas od utraty
bramki. W 27. minucie Maciej
Bortniczuk wyłuskał futbolówkę
i zagrał do Mateusza Klichowi-
cza. „Klichu” odegrał z powro-
tem do Maćka, a on pokonał
bramkarza miejscowych. W od-
powiedzi Adam Imiela uderzył
z rzutu wolnego, jednak nasz
golkeeper poradził sobie z jego
strzałem. W 37. minucie Domi-
nik Maluga nie skorzystał z na-
szego „prezentu” i nie trafił na
pustą bramkę.

Trzy minuty później Maciej
Bortniczuk podał do Piotra Gi-
ela, który podwyższył prowadze-
nie. Zdawało się, że na przerwę
nasi zejdą z dwubramkową prze-
wagą, lecz w doliczonym czasie
gry arbiter podyktował rzut
karny na korzyść przeciwników.
Po chwili strzał na gola zamienił
Adam Imiela.

W drugiej odsłonie dało się
zauważyć dużo walki z obu
stron. W 50. minucie Kamil
Kargulewicz oddał minimalnie
niecelny strzał z dystansu. Z ko-
lei w 64. i 81. minucie swoich
sił próbowali Klichowicz i raz
jeszcze Kargulewicz, jednak bez
rezultatu. Niewykorzystane sy-
tuacje zemściły się w 86. minu-
cie, kiedy to gospodarze dośro-
dkowali w nasze pole karne, gdzie

dobrze znalazł się Jakub Banach
i głową skierował piłkę do siatki.
Po utracie gola zespół Raczyn-
skiego próbował przechrzcić szalę
na swoją korzyść. Sztuka nawet
udała się, ale sędzia główny od-
gwiżdżał przewinienie w ataku
jednego z naszych.

Stal Stalowa Wola - Wisła

Grupa Azoty Puławy

2:2 (0:2)

Bramki: Imiela 45+1' (k),
Banach 86' - Bortniczuk 27',
Giel 40'.

Stal: Muzyk - Maluga (46'
Górski), Kowalski (65' Urban),
Furtak, Banach, Ziarko,
Pioterczak (72' Chelmecki),
Soszyński, Mydlarz, Imiela
(65' Sukiennicki), Strózik (46'
Klisiewicz).

Wisła: Mielcarz - Flak (76'
Kaczorowski), Wiech, Seweryś,
Pavlas, Kargulewicz, Skałcki
(58' Noiszewski), Bortniczuk,
Puton, Klichowicz (85' Noj-
szewski), Giel (76' Kumoch).

Żółte kartki: Banach, Mydlarz
- Mielcarz, Pavlas, Skałcki,
Giel.

Sędziował: Świerczek (Brze-
sko).

Widzów: 1350.

II LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Polonia - Wisła 2:2
Pogoń - Olimpia E. 1:0
Skra - Chojnicz. 0:0
Olimpia G. - Radunia 1:1
Sandecja - ŁKS II 0:1
KKS Kalisz - Stomil 0:0
Hutnik - Stal 1:1
Kotwica - Zagłębie II - przeł.
Lech II - GKS Jastrzębie - przeł.

MECZ ZALEGŁY

Stal - Wisła 2:2

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KKS Kalisz	25	44	38:22
2	Pogoń Siedlce	25	44	42:33
3	Kotwica Kołobrzeg	24	42	46:32
4	Chojniczanka Chojnice	25	38	32:29
5	Radunia Stężyca	25	37	32:30
6	ŁKS II Łódź	25	36	37:33
7	Stal Stalowa Wola	25	36	28:29
8	Hutnik Kraków	25	35	34:32
9	Skra Częstochowa	25	33	29:26
10	Zagłębie II Lubin	24	33	36:34
11	Olimpia Elbląg	25	33	30:32
12	Lech II Poznań	24	33	29:36
13	Polonia Bytom	25	31	33:36
14	Wisła Puławy	25	27	36:40
15	GKS Jastrzębie	24	27	27:33
16	Stomil Olsztyn	25	25	21:32
17	Sandecja Nowy Sącz	25	24	26:38
18	Olimpia Grudziądz	25	23	25:34

NASTĘPNA KOLEJKA

(28.03., godz. 17:00): Wisła -
Olimpia E., Chojniczanka - KKS
Kalisz, Stomil - Hutnik, Stal -
Sandecja, ŁKS II Łódź - Polonia,
Pogoń - Lech II, GKS Jastrzębie
- Kotwica, Zagłębie II - Olimpia
G., Radunia - Skra.

mp

mp

REG

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik

Lewart był murowanym faworytem do wygranej z Gromem. Zespół z Kąkolewnicy umiejętnie się bronił aż 89 minut.

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik. 24-latek pozyskany przed rundą rewanżową z Avii Świdnik wbiegł między dwóch stoperów i z bliska pokonał Michała Nosa. „Robotę” zrobił Aleks Aftyka, który przedał się lewy skrzydłem i zagrał mocną piłkę w pole karne.

- Długimi minutami męczyliśmy się. Mieliliśmy sporo okazji, ale Grom posiada bardzo dobrego bramkarza. Blisko szczęścia



Lubartowianie wygrali czternasty mecz w sezonie. W sobotę w ostatnich chwilach przechylili szalę na swoją korzyść w starciu z Gromem (fot. Zenon Matejek)

był Mateusz Kompanicki, ale jego strzał w „okienko” odbił Michał Nos. Krystian Żelisko nie spostrzegł się, że miał przed sobą pustą bramkę. Sytuacji było sporo, ale długo na tablicy

widniał wynik remisowy - mówi Grzegorz Białek. Szkoleniowca cieszy przede wszystkim wygrana. - Najważniejsze, że mamy trzy punkty. Nie był to porywający mecz

w naszym wykonaniu. Brakowało finalizacji. Stabiej zagraliśmy na skrzydłach. A goście? Dobrze się bronili, a do tego kilkakrotnie postraszyli nas w ofensywie. Wiem, że tydzień wcześniej z beniaminkiem męczyła się Stal Kraśnik. Za kartki musieli pauzować: Oskar Gede i Łukasz Najda. Było to widać - dodaje.

Lewart Lubartów - Grom Kąkolewnica 1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik 89'.
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęglowski, Majewski, Wdowicz, Wolski, Zieliński (60' Wójcik), Aftyka (90' Pęksa),

Kompanicki, Myśliwiecki, Żelisko.
Żółte kartki: Żelisko, Majewski, Wolski.

Wielki Lewart w Wielką Sobotę?

Przed drużyną dużo trudniejszy rywal. - Zagramy z Ładą Biłgoraj na ich terenie. Zdajemy sobie sprawę, że poprzeczka powędruje wyżej. Dobrze, że wracają kartkowicze. Liczymy, że zgarniemy komplet punktów i do świątecznych stołów siądziemy w dobrych nastrojach - mówi Białek.

mp

Pech Stali. Bez jednego ani rusz

Zespół z Poniatowej wracał bez punktów. Podopieczni Konrada Szmyrgały przegrali 2:4 z Krysztalem Werbkowice.

Nasi dwukrotnie prowadzili. W 41. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, obejrzał Krystian Pietrzyk. - I wtedy zaczęły się problemy, chociaż na drugą połowę wyszliśmy zdeterminowani, z wolą walki w zwycięstwo. Wierzyliśmy, że dowieziemy punkty. Przed przerwą byliśmy zespołem lepszym. Straciliśmy gola po własnym błędzie, ale Kryszał nam nie zagrażał - mówi szkoleniowiec.

Prowadzenie dał Oleg Katuszynski. Napastnik Stali, który dzień przed meczem skończył 19 lat, przejął piłkę w okolicach linii środkowej boiska, minął wychodzącego bramkarza i z 25 metrów dopełnił formalności. Z kolei Mateusz Wrzyszczy sfinalizował akcję

oskrzydlającą. Wiktor Żurek zagrał do Konrada Gąsiorowskiego, który wyłożył piłkę do Matusza, a ten przyjął i huknął z 10 metrów.

- Straciliśmy jednego gola, a niedługo później sędzia gwizdnął karnego przeciwko nam. Kamil Przychodzień popisał się czystą interwencją. Rywal kopnął go w łydkę, a pan z gwizdkiem wskazał na „wapno”. Wierzę, że limit pecha wykorzystaliśmy na następne dwa lata. W starciu z Krysztalem wyglądaliśmy nieźle. Wierzę w ten zespół. Mamy duży potencjał. Pokazaliśmy to przed przerwą. Wierzę, że od kolejnej serii gier będziemy punktować - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali.

Kryszał Werbkowice - Stal Poniatowa 4:2 (1:2)

Bramki: Rybka 20', 69', 77' (k), Wojciechowski 84' - Katuszynski 5', Wrzyszczy 39'.

mp

Stal: Szczucki - Wlizio, Pyda, Żurek (85' Sowiński), Przychodzień, Gąsiorowski, Poleszak, Pietrzyk, Filipczuk (58' Tkaczyk), Katuszynski (80' Barszcz), Wrzyszczy (58' Jakubaszek).
Żółte kartki: Pietrzyk, Szmyrgała (trener).
Czerwona kartka: Pietrzyk 41', za dwie żółte kartki.

Uda się rewanż?

Czy to będzie wielki mecz Stali w Wielką Sobotę? Poniatowianie o godz. 15:00 rozpoczną starcie z Cisowianką. W rundzie jesiennej zespół z Drzewca wygrał 3:0.

Górnik II przegrał 0:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski

Gracze Michała Kowalczyka musieli pogodzić się z pierwszą porażką w tym roku.

Górnik II przegrał 0:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Bohaterem miejscowych został Dionatan Tonin. Brazylijczyk za pierwszym razem wykorzystał zagranie z prawej strony od Huberta Łukanowskiego, a następnie trafił z 11 metrów po faulu na Oleksandrze Sychevie. Huragan mógł zacząć od wysokiego „C”, jednak po strzale Tonina piłka trafiła w poprzeczkę. Po chwili Michał Szałachowski trafił w obrońcę po rzucie wolnym pośrednim z pięciu metrów. Znakomitą okazję miał również Stanisław Skotarczak, ale w sytuacji sam na sam górą był Igor Belka.

- Z naszej strony był to mecz niewykorzystanych okazji. Szczególnie w pierwszej połowie mieliśmy naprawdę dogodne sytuacje do zdobycia bramki,

które wykreowaliśmy po składnych akcjach, jednak zawiodła skuteczność. Podobnie na początku drugiej połowy, gdzie powinniśmy strzelić bramkę na remis i mecz mógłby się inaczej potoczyć. Jednak niewykorzystane sytuacje lubią się mścić i tak też było w tym przypadku. Straciliśmy bramki po rzucie rżnym i rzucie karnym. Gratuluję wygranej Huraganowi, bo był zdecydowanie konkretniejszy w swoich działaniach na boisku i zasłużenie zgarnął trzy punkty - mówi szkoleniowiec łącznian.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Górnik II Łęczna 2:0 (1:0)

Bramki: Tonin 23', 60'.
Górnik II: D. Olszak - D. Bronowicki, O. Dyś, L. Mołodcki, Sz. Gęca, N. Kudła (63' P. Pastusiak), Sz. Małyska (63'

mp

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03., sobota): Górnik II - Kryszał (godz. 14:30), Stal P. - Cisowianka (godz. 15:00), Grom - Motor II (godz. 13:00), Opolanin - Huragan (godz. 14:00), Łada - Lewart (godz. 14:00), Start - Ogniwo, Lublinianka - Tomasovia, Janowianka - Stal K., Granit - Gryf.

M. Błaziak), D. Marotto (63' K. Bajus), M. Szałachowski (80' A. Gęca), K. Koza (80' Sz. Sitarczuk), S. Skotarczak (75' B. Gębicki)
Żółte kartki: N. Kudła, P. Pastusiak.

Na drodze Kryszał

W Wielką Sobotę o godz. 14:30 Górnik II zagra z Krysztalem Werbkowice. Jesienią padł remis 3:3.

mp

Opolanin zweryfikowany

Ekipa Daniela Koczona pojechała na spotkanie z Gryfem opromieniona triumfem 8:1 nad Motorem II Lublin.

- Szybko zostaliśmy zweryfikowani. Pojawiliśmy pełni nadziei na dobry wynik, ale nie da się wygrać na stojąco. W tej lidze oprócz aspektów piłkarskich trzeba dołożyć wolę walki, charakteru - mówi.

Gospodarze dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. Maciej Izdebski sfaulował przeciwnika i Mikołaj Grzęda trafił obok Miłosza Szczepańskiego z 11 metrów. Po przerwie ten sam gracz skorzystał

z błędu naszego gracza, który podał mu piłkę wprost pod nogi.

- Wróciliśmy do gry po rzucie karnym, którego wywalczył Anes. Uderzył w lewy róg bramkarza i piłka od słupka wpadła do siatki obok golkipera. Po przerwie wyglądaliśmy lepiej, dążyliśmy do wyrównania, ale się nie udało - dodaje.

Gryf Gmina Zamość - Opolanin Opole Lubelskie 2:1 (1:0)

Bramki: Grzęda 34' (k), 54' - Anes Kherouf 67' (k).

mp

Opolanin: Szczepański - Jarosz, Czapla, Izdebski (60' Pałka), Adamczuk, Lenkiewicz, Krzak (65' H. Sałasiński), Figura (65' Kowal), Sobstyl, Drzazga (60' Paco), Anes Kherouf.
Żółta kartka: Czapla.

Przyjedzie Huragan

Przed zespołem starcie z ekipą z Międzyrzecza Podlaskiego. Mecz odbędzie się 30 marca. Początek o godz. 14:00.

Po karnym i po punkcie

Gracze Cisowianki zaczęli rundę od punktu w dwóch spotkaniach. Po przegranej z Lublinianką Lublin w niedzielę podopieczni Łukasza Giza zremisowali ze Startem Krasnystaw.

Goście wygrywali po rzucie karnym Dominika Skiby, który uderzył w lewy róg bramki Jakuba Długosza. Bramkarz miejscowych wyczuł intencję, ale nie sięgnął piłki. Cisowianka wyrównała za sprawą Konrada Szczotki. W „szesnastce” powalony został

Krystian Kobus, a kapitan gospodarzy strzałem pod „ładę” nie dał szans golkiperowi.

- Wiadomo, że chcieliśmy przywitać ze swoją publicznością zwycięstwem, ale trzeba pamiętać, że graliśmy ze wzmocnionym Startem. Zagraliśmy nieźle zadowolę, ale do kompletu punktów trochę zabrakło - mówi Łukasz Giza, opiekun zespołu z Drzewca.

Cisowianka Drzewce - Start Krasnystaw 1:1 (0:0)

Bramki: Szczotka 86' (k) - Skiba 79' (k).

mp

W Opolu kiermasz trwał dwa dni



Stroiki, pisanki, palmy, serwetki - kto nie zrobił jeszcze wielkanocnych zakupów, mógł nadrobić to w miniony weekend na Kiermaszu Wielkanocnym w Opolu Lubelskim.

Poza świątecznymi ozdobami kupić można było także słodkości.

Ciasta przygotowały m.in. panie z KGW „Nasza Barć” z Ożarowa. Ale rozeszły się one bardzo szybko.

- Tradycyjnie, jak co roku, przygotowaliśmy całą paletę ciast. Ale będziemy musiały dopieć, bo na jutro nam zabraknie

- mówi Jadwiga Duda z KGW w Ożarowie. - Mamy też rękodzieło pani Grażyny Pietras, która bardzo sprawnie co roku przygotowuje dekoracje świąteczne na stół, czy wokół domu - dodaje.

Na opolski kiermasz przyjechali nawet wystawcy spoza powiatu. - Mamy stroiki, palmy, słoiiki ozdobne na ciastka, miody z własnej pasieki. A przyjechaliśmy do Was z Wąwolnicy - wylicza Sylwia Motakiewicz, przewodnicząca KGW Zarzeka.

Przy okazji świątecznych zakupów można było też wspomóc zbiórkę na leczenie Nelki Wychodzikiej, która czeka na

operację wydłużania rącek i nóg, a na ten cel potrzeba ponad milion złotych. - Dziś mamy głównie rękodzieło - stroiki wielkanocne, zające z litego drewna - też ręcznie wykonane. Niestety nie mamy słodkości - mówi Agnieszka Ozimek ze Społecznego Komitetu Pomocy Nelce.

Cały dochód ze sprzedaży prezentowanych ozdób wielkanocnych przekazywany jest właśnie na leczenie dziewczynki.

Poza typowo wielkanocnymi stroikami można było znaleźć także takie produkty jak biżuteria, miody, a nawet przedmioty wydrukowane drukarką 3D.

- Mamy siedem pracowni

o różnym charakterze: plastyczno-ceramiczna, gospodarstwa domowego, krawiecka, rękodzieła, teatralna, teatralno-muzyczna, stolarska i komputerowa. Powstają w nich piękne rzeczy rękodzielnicze, które można wykonać z przeróżnych materiałów - i naturalnych, i sztucznych. Są one częściowo tematycznie związane ze świętami, troszkę biżuterii, ale mamy też materiały wykonane drukarką 3D - mówi pani Renata, która prowadzi Pracownię Gospodarstwa Domowego.

Agnieszka Gołębiowska



Taką palmę przygotowali w Bronicach

Jest wysoka na trzy metry, składa się głównie z kwiatów wykonanych w większości z biżuty przez panie ze Stowarzyszenia „Miłośnicy Bronic” i KGW Bronice oraz bukszpanu, gałązek jałowca itp.



Samo wykonanie palmy zajęło dwa popołudnia. Tak członkowie Stowarzyszenia „Miłośnicy Bronic” oraz KGW Bronice przygotowywali się do Niedzieli Palmowej

Agnieszka Gołębiowska



Palma poświęcona została w Niedzielę Męki Pańskiej w Parafii Miłosierdzia Bożego w Piotrowicach

Miejska Droga Krzyżowa w Puławach



Wiernym z parafii pw. „Świętej Rodziny” przewodził proboszcz ks. Ryszard Winiarski



Tym razem pogoda dopisała. Może nie było najcieplej, ale przynajmniej nie padało

Gmina
Puławy



Gmina
Baranów



Gmina
Żyrzyn



Gm. Puławy: Przewodnicząca rady gminy konkurentką Lewandowskiego

Walka pomiędzy nimi będzie ciekawa. Ale, kto zwycięży, zadecydują mieszkańcy. Obecny wójt Kamil Lewandowski 7 kwietnia zmierzy się w wyborach z mieszkanką Gołębia, przewodniczącą rady gminy Dorotą Osiak.



Kamil Lewandowski będzie po raz drugi walczył o stanowisko wójta gm. Puławy



Kontrkandydatką dla obecnego włodarza ma być Przewodnicząca Rady Gminy Dorota Osiak

Komitet Wyborczy Wyborców Doroty Osiak „Dwa Brzegi Wspólna Sprawa”: (numer przy nazwisku kandydata oznacza numer okręgu wyborczego)

1. Wojciech Dziosa
2. Marek Tomasz Maik
3. Marek Woszczyk
4. Mirosław Winształ
5. Beata Nowicka
6. Dorota Joanna Osiak
7. Marcin Piotr Grzęda
8. Sławomir Jedliczko
9. Katarzyna Mizura-Jońska
10. Sławomir Kłos
11. Martyna Emanowicz-Deska
12. Ewa Chrzanowska
14. Zdzisław Urbanek
15. Waldemar Mizura

Pozostali kandydaci do Rady Gminy:

Komitet Wyborczy Wyborców „Służąc z Uśmiechem”:

- Okręg nr 3
Bartłomiej Bernat
Komitet Wyborczy Wyborców „Wspólnie dla Ziemi Puławskiej”:
Okręg nr 4
Robert Paciorek
Okręg nr 9
Małgorzata Szewczyk-Goral
Okręg nr 11
Anna Madejska
Okręg nr 14
Milena Araźna
Komitet Wyborczy Wyborców Koalicja Obywatelska:
Okręg nr 5
Anna Karpeta
Komitet Wyborczy Wyborców „Bezpieczna Okolica”:

- Okręg nr 5
Marcin Targoński
Okręg nr 11
Marlena Baćkowska
Komitet Wyborczy Wyborców „Działamy nie Gadamy”:
Okręg nr 5
Jolanta Szymczyk
Okręg nr 12
Ryszard Piaseczny
Komitet Wyborczy Wyborców Krzysztof Ruciński:
Okręg nr 13
Krzysztof Ruciński
Komitet Wyborczy Wyborców Szymon Zagańczyk:
Okręg nr 14
Szymon Zagańczyk

Komitet Wyborczy Wyborców Kamila Lewandowskiego „Zgodnie nad Wisłą”: (numer przy nazwisku kandydata oznacza numer okręgu wyborczego)

1. Tomasz Mizak
2. Anna Szarpak
3. Jolanta Makuch
4. Beata Bochra
5. Artur Mizura
6. Renata Kołdej
7. Monika Zych
8. Wojciech Jabłoński
9. Joanna Pawłowska
10. Walentyna Nowak
11. Mariusz Sońta
12. Krzysztof Misztak
13. Agnieszka Jagieła
14. Waldemar Ścibiak
15. Mariola Antoniak

Będzie walczył o reelekcję

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami. W nich będziemy wybierać prezydentów, burmistrzów miast oraz wójtów jak np. w gminie Puławy. Aktualny wójt Kamil Lewandowski będzie ubiegał się o reelekcję. Przypomnijmy, najpierw objął stanowisko komisarza gminy w 2021 r. po tym, jak ówczesny wójt Krzysztof Brzeziński stracił mandat po wyroku sądu, zgodnie z którym został uznany winnym niedopełnienia obowiązków służbowych, związanych z ochroną

przeciwpowodziową i zarządzaniem kryzysowym, kiedy w 2014 r. wylała rzeka Klikawka powodując szkody w uprawach okolicznych rolników. Później Lewandowski wygrał w przedterminowych wyborach na wójta pokonując trzy rywalki. Teraz ponownie startuje na wójta z Komitetu Wyborczego Wyborców „Zgodnie nad Wisłą”.

Czy przewodnicząca pokrzyżuje mu plany?

Wiemy już, z kim się zmie-

rzy aktualny wójt. Jego przeciwniczką będzie mieszkanka Gołębia Dorota Osiak, która jest przewodniczącą Rady Gminy Puławy. W radzie pracuje od 2010 r., kiedy została wybrana w wyborach samorządowych z komitetu Krzysztofa Brzezińskiego. Zarówno w 2014, jak i 2018 roku głosami mieszkańców ponownie znalazła się w składzie rady gminy nadal zachowując stanowisko przewodniczącej. Pod koniec 2021 r. Osiak postanowiła zrezygnować z tej roli, by po

kilkunastu dniach ponownie do niej wrócić. Startuje z Komitetu Wyborczego Wyborców „Dwa Brzegi Wspólna Sprawa”.

Kto będzie startował do rady gminy? Lista kandydatów w ramce obok tekstu.

Dominik Kęsik

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KANDYDATKA NA WÓJTA GMINY BARANÓW PRACA, NIE OBIETNICE

Pelagia Maruszak



Komitet Wyborczy Wyborców Pelagia Maruszak



Gm. Puławy: Dojadą do dwóch miejscowości jedną drogą

Ruszyła przebudowa drogi pomiędzy Leokadiowem a Polesiem oraz budowa łącznika z tzw. „klinem” w Polesiu. Wykonawcą prac są firmy z Kraśnika i Sandomierza.

Jedna droga prowadzi od szkoły w Leokadiowie do świetlicy w Polesiu. Aktualnie ma nawierzchnię utwardzoną tłucznem. Ale już niedługo zostanie pokryta asfaltem. Dodatkowo droga ta zostanie połączona z tzw.

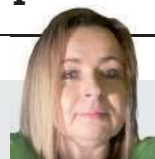
„klinem” w Polesiu. Długość modernizowanych odcinków wynosi 2,2 km. Inwestycję będzie realizowało konsorcjum firm PBI INFRASTRUKTURA S.A. z Kraśnika oraz PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza. Jej koszt oszacowano na 3,44 mln zł. Część środków pochodzi z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace, które potrwają przez kilka tygodni. Mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

Dominik Kęsik

Sprostowanie

Redakcja Tygodnika „Wspólnota Puławska” informuje, że w artykule pt. „Gm. Baranów: Oni będą startować na wójta i radnych”, jaki ukazał się w numerze 12 z 19 marca na stronie 22 pojawił się błąd. Pani Pelagia Maruszak otrzymała wypowiedzenie z pracy na stanowisku zastępcy Wójta Gminy Baranów, a nie zrezygnowała z pracy, tak, jak napisaliśmy. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

LISTY KANDYDATÓW

Piętnaście mandatów w Radzie Miejskiej, 57 chętnych na radnego

Jedenaście komitetów wyborczych zarejestrowało listy kandydatów na radnych Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim. W każdym z piętnastu okręgów wyborczych, na które podzielona jest gmina, mieszkańcy wybiorą po jednym radnym.

KWW SPOŁECZNA ZGODA CZESŁAWA BRANKIEWICZ:

12 - Czesława Brankiewicz, Zadole, 58 l.

KWW „ZAGRODY”:

8 - Jan Goldman, Opole Lubelskie, 78 l.

KWW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI:

5 - Tomasz Opoka, Opole Lubelskie, 47 l.

KWW WSPÓLNA GMINA:10 - Sylwia Maj, Niezdów, 41 l.
15 - Radosław Jurak, Pusznio Godowskie, 40 l.**KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”:**

14 - Agnieszka Peplowska, Emilcin, 49 l.

KWW NA PLUS:5 - Patrycja Majewska, Opole Lubelskie, 34 l.
8 - Justyna Radzińska-Madejska, Opole Lubelskie, 43 l.
14 - Iwona Dajos, Dębiny, 39 l.**KOALICYJNY KW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE:**3 - Emilia Czarnota, Opole Lubelskie, 44 l.
7 - Karol Cygan, Opole Lubelskie, 54 l.
8 - Konrad Skórski, Zajączków, 51 l.
13 - Janusz Gawryszek, Wandalin, 65 l.
14 - Olga Dajos, Ruda Maciejowska, 40 l.**KWW MARIUSZA ŻELAZNEGO:**

11 - Mariusz Żelazny, Wrzelowiec, 45 l.

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ:1 - Jarosław Matejko, Opole Lubelskie, 52 l.
2 - Marcin Stempin, Opole Lubelskie, 50 l.
3 - Radosław Śpiewak, Opole Lubelskie, 50 l.
4 - Wiesław Gałek, Opole Lubelskie, 70 l.
5 - Waldemar Gogół, Opole Lubelskie, 50 l.
6 - Bartłomiej Jakóbczyk, Grabówka, 37 l.
7 - Józef Czyżewski, Opole Lubelskie, 49 l.
8 - Paweł Harmasz, Zajączków, 41 l.
9 - Dominik Kępiński, Majdan Trzebieski, 37 l.
10 - Agnieszka Morek, Elżbieta, 46 l.
11 - Waldemar Bryś, Wrzelowiec, 62 l.
12 - Lucyna Adamczyk,Kluczkowice, 62 l.
13 - Małgorzata Strzelecka, Wandalin, 44 l.
14 - Katarzyna Woś, Skoków, 46 l.
15 - Zofia Stępiak, Nowe Komasyce, 60 l.**KWW NIEZALEŻNI-POROZUMIENIE LOKALNE:**1 - Ewa Jurak, Opole Lubelskie, 59 l.
2 - Ireneusz Górski, Opole Lubelskie, 57 l.
3 - Joanna Majka, Opole Lubelskie, 63 l.
4 - Paweł Januszek, Opole Lubelskie, 47 l.
5 - Tadeusz Wolski, Opole Lubelskie, 53 l.
6 - Marcin Buczek, Opole Lubelskie, 48 l.
7 - Waldemar Domżał, Opole Lubelskie, 56 l.
8 - Katarzyna Zawadzka, Opole Lubelskie, 54 l.
9 - Urszula Bartoszewska, Kazimierzów, 60 l.
10 - Monika Gawlak, Elżbieta - Kolonia, 36 l.
11 - Jadwiga Duda, Ożarów Pierwszy, 53 l.
14 - Cezary Kramek, Zosin, 36 l.**KWW MAŁA OJCZYZNA 2024:**1 - Krzysztof Grabowski, Opole Lubelskie, 49 l.
2 - Artur Buczyński, Opole Lubelskie, 64 l.
3 - Joanna Wolińska, Opole Lubelskie, 64 l.
4 - Małgorzata Sadurska, Opole Lubelskie, 55 l.
5 - Tomasz Furdal, Opole Lubelskie, 53 l.**Okręgi wyborcze w gminie Opole Lubelskie:**1 - Opole Lubelskie: ul. Puławska od nr 7 do końca (nieparzyste) oraz od nr 18 do końca (parzyste)
2 - Opole Lubelskie: ul. Cicha, ul. Ignacego Krasickiego, ul. Józefa Piłsudskiego, ul. Kolejowa, ul. Kościelna, ul. Lipowa, ul. Lubelska od nr 1 do nr 44, ul. Męczenników Getta, ul. Nowy Rynek, ul. Partyzancka, ul. Piekarska, ul. Poczтовая, ul. Podzamcze, ul. Puławska nr 1 do nr 6 oraz parzyste od nr 8 do nr 16, ul. Stary Rynek, ul. Strażacka, ul. Syndykacka, ul. Szpitalna, ul. Tadeusza Kościuszki
3 - Opole Lubelskie: ul. Morwowa, ul. Ignacego Kraszewskiego, ul. Ogrodowa, ul. Rzemieślnicza, ul. Targowa
4 - Opole Lubelskie: ul. mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, ul. Aleja 600-lecia, ul. Dolna, ul. Działkowa, ul. Felicji Brejdygant, ul. Zofii Lubomirskiej, ul. Józefowska, ul. Juliusza Słowackiego, ul. Kaliszańska, ul. Krzywe Koło, ul. Łąkowa, ul. Macieja Rataja, ul. Mikołaja Kopernika, ul. Nowa, ul. Parkowa, ul. Pawia, ul. Piaskowa, ul. Przedmieście, ul. Rzeczna, ul. Słoneczna,ul. Sosnowa, ul. Spacerowa, ul. Wincentego Witosa, ul. Zbożowa
5 - Opole Lubelskie: ul. Długa nieparzyste od nr 33 do końca oraz parzyste od nr 56 do końca, ul. por. Bolesława Frańczaka „Argila”, ul. Krótka, ul. Ks. Piotra Ściegiennego, ul. Nowoprojektowana, ul. Osiedlowa, ul. Popijarska, ul. Przemysłowa, ul. Willowa
6 - Górna Owczarnia, Opole Lubelskie: ul. Fabryczna, ul. Księcia Józefa Poniatowskiego, ul. Kwiatowa, ul. Nadstawna, ul. Owocowa, ul. Wiejska, ul. Zielona
7 - Opole Lubelskie: ul. Armii Krajowej, ul. Batalionów Chłopskich, ul. Cmentarna, ul. Długa nieparzyste od nr 1 do nr 31 oraz parzyste od nr 2 do nr 54, ul. Elizy Orzeszkowej, ul. Garbarska, ul. gen. Władysława Sikorskiego, ul. Górna, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wojska Polskiego, ul. gen. Władysława Andersa, ul. Jana Tarły, ul. Polna, ul. Południowa, ul. Projektowana, ul. Romualda Traugutta, ul.Stanisława Konarskiego, ul. Władysława Broniewskiego, ul. Zajezerze
8 - Grabówka, Jankowa, Pomorze, Wola Rudzka, Zajączków, Opole Lubelskie: ul. Leśna, ul. Lubelska od nr 45 do końca, ul. Pomorska, ul. Rybacka, ul. Szkolna, ul. Zagrody
9 - Darowne, Kazimierzów, Majdan Trzebieski, Rozalin, Trzebiesza
10 - Elżbieta, Elżbieta-Kolonia, Góry Opolskie, Niezdów
11 - Kamionka, Kluczkowice-Osiedle, Ożarów Drugi, Ożarów Pierwszy, Wrzelowiec
12 - Cwiętka, Góry Kluczkowickie, Kluczkowice, Kręciszówka, Świdry, Widły, Zadole
13 - Białowoda, Ludwików, Stanisławów, Wandalin
14 - Dębiny, Emilcin, Leonin, Nowy Franciszków, Ruda Godowska, Ruda Maciejowska, Sewerynówka, Skoków, Stary Franciszków, Zosin
15 - Dąbrowa Godowska, Nowe Komasyce, Pusznio Godowskie, Pusznio Skokowskie, Stare Komasyce, Trusków, Wólka Komasycka6 - Renata Majkowska-Wojdyła, Opole Lubelskie, 57 l.
7 - Grażyna Sędzikowska, Opole Lubelskie, 68 l.
8 - Romuald Śliwa, Opole Lubelskie, 56 l.
9 - Monika Odymała, Trzebiesza, 42 l.10 - Dorota Szuba, Niezdów, 50 l.
11 - Marek Mendyka, Kluczkowice, 50 l.
12 - Paweł Kalinowski, Opole Lubelskie, 51 l.
13 - Lech Marcinkowski, Wandalin, 59 l.14 - Krzysztof Antoniuk, Emilcin, 51 l.
15 - Roman Piotroń, Wólka Komasycka, 43 l.

Agnieszka Gołębiewska

Przedшкоlaki z Opola: „Czy wygramy, czy przegramy, zawsze dobry humor mamy”

Nie było przegranych, wszyscy byli zwycięzcami.

Przedшкоlaki z Opola Lubelskiego we wtorek, 19 marca spotkały się na olimpiadzie, która zorganizowana została w Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. W Olimpiadzie Przedшкоlaka z Jedyńką udział wzięły trzy drużyny z Przedшкоla Miejskiego, Przedшкоla przy Szkole Podstawowej nr

1 i Szkole Podstawowej nr 2. Oczywiście do Jedyńki przybyli ze swoimi licznymi kibicami. Dziesięcioosobowe drużyny rywalizowały w sześciu ogólnorozwojowych konkurencjach. Wynik nie był najważniejszy, bo olimpiada stawiała przede wszystkim na integrację i dobrą zabawę! Zaczęli jednak od wspólnej rozgrzewki przy dźwiękach Macareny. Jednak sędziowie skrupulatnie liczyli punkty. Okazało się, że każda z dru-

żyn otrzymała ich tyle samo. Wszyscy zdobyli pierwsze miejsca. Radości nie było końca.

Po rywalizacji był czas na wspólną zabawę przy muzyce i słodkie przekąski. - To impreza, w której stawiamy na integrację najmłodszych - podkreśla Ilona Majak-Gierczak, dyrektor SP 1 w Opolu Lub.

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

W Olimpiadzie Przedшкоlaka z Jedyńką wzięły udział trzy dziesięcioosobowe drużyny przedшкоlaków

Agnieszka Gołębiewska



Oni policzą nasze głosy

GMINA JANOWIEC:
Wybory samorządowe coraz bliżej. Wiemy już, kto policzy nasze głosy w poszczególnych Obwodowych Komisjach Wyborczych i ile zarobi. A kwoty w porównaniu z październikowymi wyborami wzrosły.

Wybory samorządowe odbędą się w niedzielę, 7 kwietnia, a jeżeli będzie potrzeba „dogrywki”, to 21 kwietnia przeprowadzona zostanie ich druga tura. Składy Obwodowych Komisji Wyborczych są już ustalone, a ich członkowie dostaną dodatkowy zastrzyk gotówki. I tak przewodniczący komisji dostanie 900 zł, jego zastępca - 800 zł, a po 700 zł pozostali członkowie. Za ewentualną drugą turę też dostaną kasę, ale już o połowę mniej.

**Składy Obwodowych
Komisji Wyborczych
w gminie Janowiec:OKW
nr 1, Strażnica OSP
w Nasiłowie:**

1. B. Jaroszyńska-Hałka,
KKW TRZECIA DROGA
PSL-PL2050 SZYMONA
HOŁOWNI, Janowiec
2. B. Łyczkowska,
KW „BEZPARTYJNI
I SAMORZĄDOWCY”,
Janowiec

3. V. Orłowska, KW PRAWO
I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nasiłów
4. J. Skowyra, KWW GMINA
JANOWIEC RAZEM, Oblasy
5. K. Szczypińska, KKW
KOALICJA OBYWATELSKA,
Wojszyn
6. A. Winiarska, KWW MAŁA
OJCZYŻNA, zam. Nasiłów
7. M. Wójcik, KWW
KONFEDERACJA
I BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY, Brzeście
- OKW nr 2, Gminny
Ośrodek Kultury
w Janowcu:**

1. B. Gibaszek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Janowiec
2. K. Łokaj, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Oblasy
3. W. Pomykała, KWW TAK, Puławy
4. W. Słowik, KWW GMINA JANOWIEC RAZEM, Janowiec
5. A. Wolska, KWW ZGODA, Janowiec
6. K. Wolska, KW BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY, Wojszyn
7. E. Wójcik, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Janowiec

**OKW nr 3, Strażnica OSP
w Wojszynie:**

1. K. Banaszek, KWW
KONFEDERACJA
I BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY, Oblasy
2. J. Bętczyk, KW
BEZPARTYJNI
I SAMORZĄDOWCY, Wojszyn

3. M. Jańczak, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Janowiec
4. N. Jędrych, KWW ZGODA, Opatkowice
5. B. Kotowska, KWW GMINA JANOWIEC RAZEM, Janowiec
6. M. Kotowska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Wojszyn
7. E. Musińska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Wojszyn
- OKW nr 4, Centrum Integracji Wiejskiej w Janowicach:**

1. Z. Ambryszewski, KW
PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ,
Brzeście Kolonia
 2. E. Jarzyna, KKW TRZECIA
DROGA PSL-PL2050
SZYMONA HOŁOWNI,
Kolonia Góra Puławska
 3. H. Łagowska, KKW
KOALICJA OBYWATELSKA,
Wojszyn
 4. A. Mazurkiewicz,
KKW KONFEDERACJA
I BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY, Janowiec
 5. M. Oleksik, KW
BEZPARTYJNI
I SAMORZĄDOWCY, Janowiec
 6. I. Słowik, KWW GMINA
JANOWIEC RAZEM, Janowiec
 7. N. Stateczna, KWW
ROLNICY 2024 NASZ GNIEW,
zam. Brzeście Kolonia
- OKW nr 5, Centrum
Integracji Wiejskiej
w Oblasach:**
1. R. Nowak, KWW
KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY, Oblas

2. J. Olejarczyk, KW BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY, Janowiec
 3. J. Orłowska, KWW ZGODA, Janowiec
 4. R. Przybylska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Janowiec
 5. S. Rokita-Ludian, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Janowiec
 6. J. Wolska, KWW GMINA JANOWIEC RAZEM, Janowiec
 7. A. Wójcik, KWW TAK, Oblasy
- OKW nr 6, Świetlica Wiejska w Trzciankach:**
1. D. Dębicki, KWW GMINA JANOWIEC RAZEM, Trzcianki
 2. M. Dymek, KWW TAK, Oblasy
 3. E. Jaśkowska, KWW MAŁA OJCZYŻNA, Janowiec
 4. O. Kusio, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Wojszyn
 5. B. Orłowski, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nasiłów
 6. B. Szulowska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Wojszyn
 7. E. Wolska, KW BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY, Wojszyn

Agnieszka Gołebiowska

Kasa na zadania pożytku publicznego podzielona

**Zgłoszone projekty
dotyczą zajęć i wspar-
cia dla dzieci i mło-
dzieży z gminy Kazi-
mierz Dolny.**

Konkurs ogłoszono 26 stycznia. Do Urzędu Gminy w Kazimierzu Dolnym trafiły trzy wnioski. Kto i ile dostał?

„Prowadzenie placówki wsparcia dziennego, świetlicy dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Kazimierz Dolny”:

- Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne pw. św. Anny z s. w Kazimierzu Dolnym - 50 tys. zł- Stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłości” z s. w Puławach - 20 tys. zł

„Prowadzenie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w ramach realizacji działań alternatywnych”:

- Stowarzyszenie „Dzieci naszej przyszłość” z s. w Kazimierzu Dolnym - 7 tys. zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Bystra” z s. w Bochojnicy - 11 tys. zł
- Kazimierski Klub Sportowy „Orły Kazimierz” z s. w Kazimierzu Dolnym - 86 tys. zł
- „Wsparcie psychospołeczne dla dzieci i młodzieży oraz rodziców/opiekunów i profesjonalistów świadczących pomoc na rzecz dzieci i ich rodziców”:
 - Stowarzyszenie „Tym Sposobem” z s. w Puławach - 15 tys. zł

Agnieszka Gołębiowska

80 tysięcy na opiekę nad zwierzętami

Najwięcej środków przeznaczono na odławianie „bezdumniaków” oraz na kastrację lub sterylizację.

Program ma na celu zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie gminy. 80 tys. zł na ten cel w tegorocznym budżecie będzie przeznaczony na:

- oddawanie zwierząt bezdomnych - 40 tys. zł,
- zapewnienie im miejsca w schronisku - 7,5 tys. zł,
- opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie - 5 tys. zł,
- całodobową opiekę weterynaryjną w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt - 3 tys. zł,
- czasowe utrzymanie zwierząt gospodarskich - 500 zł,
- plan sterylizacji i kastracji - 23,2 tys. zł,
- poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt - 600 zł,
- usypianie ślepych miotów - 200 zł.

Gmina sfinansuje zabiegi sterylizacji lub kastracji psów i kotów, tylko wtedy, gdy ich właścicielami są jej mieszkańcy. Na podstawie wniosku złożonego w urzędzie miejskim oraz po zakwalifikowaniu zwierzak zostanie skierowany do weterynarza. Zabiegi wykonywane są w Gabinetce Weterynaryjnym „Uzdrowisko” Monika Różaniecka (ul. Nowickiego 2 w Nałęczowie), z którym gmina podpisała umowę. Liczy się kolejność zgłoszeń, bo pula środków na ten cel jest ograniczona.

Wniosek formalny w sprawie zwiększenia puli środków na sterylizację/kastrację zwierząt o 10 tys. zł złożył radny Grzegorz Szkoła.

- Przekazanie tych środków pozwoli nam w przyszłości zaoszczędzić wielokrotność tej kwoty, a także cierpienia porzucanym zwierzętom - argumentował.
- Spotkał się z poparciem burmistrza i radnych.

- Jest zainteresowanie mieszkańców tym programem - wyjaśnia Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - Właśnie na początku roku mamy w tej sprawie najwięcej zgłoszeń - dodaje.

Po zgłoszeniu do UM w Nałęczowie albo do policji będą także odławiane bezdomne czworonogi. Dotyczy to zwłaszcza zwierząt chorych, agresywnych i poszkodowanych w wypadkach, jeżeli niemożliwe jest ustalenie ich dotychczasowych opiekunów. Po wyleczeniu będą one kierowane do schroniska dla zwierząt. Gmina podpisała umowę ze schroniskiem w Nowodworze (gmina Lubartów).

Oczywiście gmina będzie próbowała także szukać nowych właścicieli „bezdomniakom”. Jeśli ktoś takiego adoptuje przed skierowaniem go do schroniska, może liczyć na bezpłatną sterylizację czy kastrację swojego pupila - po podpisaniu umowy adopcyjnej. Informacje o ewentualnych adopcjach pojawiać się będą na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

Agnieszka Gołebiowska

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KANDYDATKA NA PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY

Ewa Wójcik

WIEDZA

DOŚWIADCZENIE

RADOŚĆ DZIAŁANIA

Szanowni Państwo,

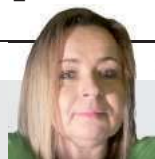
Wybrałam Puławę na miejsce do życia wśród bliskich mi ludzi, wśród Puławian, których znam, rozumiem, szanuję i lubię. Mam wielką satysfakcję z osobistego wkładu w budowanie marki i pozycji naszego miasta na przestrzeni ostatnich lat.

Dziś, z nową energią, zapałem i entuzjazmem, opartymi na wiedzy i doświadczeniu, dzięki Państwu zaufaniu i poparciu, będę realizować nowe cele, przywrócę miastu intensywny rozwój i rangę lidera.

Liczę na Państwa zaufanie, współpracę i życzliwość.

WYBIERA **MY** PUŁAWY

Komitet Wyborczy Wyborców Ewy Wójcik Wybieramy Puławę

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Wystawcy w tym roku nie dopisali tak, jak poprzednio

Nowoczesne wypieki, ale dekoracje jeszcze tradycyjne

Słodkości, serwetki, koszyczki, palmy, stroiki - to wszystko kupić można było na ostatnim Kiermaszu Wielkanocnym, jaki zorganizowany został w Wilkowie.

To już kolejna edycja Kiermaszu Wielkanocnego w gminie Wilków, odbyła się w czwartek, 22 marca. Jednak w tym roku niewielu wystawców zdecydowało się na udział w wydarzeniu. Ale są tacy, którzy nigdy nie zawiodą. A należą do nich uczniowie Szkoły Podstawowej w Wilkowie, którzy samodzielnie przygotowują świąteczne dekoracje, jakie można było u nich zakupić. Z kolei wychowankowie Szkoły Podstawowej w Rogowie w tym roku przybyli z ręcznie wykonanymi świecami i pisankami. Co roku obecne są także panie z Koła Gospodyń



Jak co roku na Kiermaszu Wielkanocnym w Wilkowie nie mogło zabraknąć uczniów z miejscowej szkoły, którzy własnoręcznie wykonali wielkanocne stroiki...

Wiejskich Wilkowiaków z Wilkowa. W tym roku, tradycyjnie już, smażyły gofry. Ale w swojej ofercie miały też pyszne ciasta. Ale nieco inne niż zazwyczaj...

- Upiekliśmy osiem ciast i sprzedawały się one w pół godziny! - mówi Marta Pietras, przewodnicząca

KGW w Wilkowie. - Tym razem były to „nowoczesne” wypieki, same nowości, ale wszystkie bardzo dobre - dodaje, wymieniając takie nazwy, jak „Słomiana Wdowa”, czy ciasto „Wiosenne”. Jak wyjaśnia pani Marta, przychodzący na takie wydarzenia mieszkańcy chcą

spróbować czegoś nowego, czego sami by nie przygotowali. - Teraz każdy jest na diecie, bo taka jest moda. Nikt nie zje całej blachy ciasta. Dlatego, po sugestii wielu osób, postawiliśmy tym razem na nowości - dodają panie z KGW Wilkowiaków. Inspiracji często



... oraz uczniów ze szkoły w Rogowie, u których można było nabyć ręcznie wykonane świece oraz pisanki

szukają w internecie, ale po przeczytaniu przepisu od razu wiedzą, co w nim zmienić. A jeśli tego nie zrobią, to po pierwszym przygotowaniu danego wypieku już wiedzą, jak mają go udoskonalić. Na wilkowskiej „kiermaszówce” nie zabrakło także różnego rodzaju

ju miodów, ręcznie wykonanych palm i koszyczków wielkanocnych oraz szydełkowych serwetek, które stanowią jeden z ważniejszych elementów ozdoby wielkanocnego koszyczka ze święconką.

Agnieszka Gołębiowska

W Łaziskach dwóch kandydatów walczy o fotel wójta, 33 o mandat radnego

Patrząc po liczbie kandydatów, to w tej gminie na zażartą walkę o stół i pieniądze raczej nie zanoszą się.

O urząd wójta gminy Łaziska ubiega się dwóch kandydatów. To obecnie urzędujący Karol Grzęda (45 lat), który startuje z KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe. Jego kontrkandydatem jest 25-letni mieszkaniec gminy Łaziska, Piotr Flasiński, zgłoszony przez KW Prawo i Sprawiedliwość.

O mandat radnego Rady Gminy w Łaziskach walczyć będzie 33 mieszkańców. Kandydatów zarejestrowało pięć komitetów wyborczych.

KANDYDACI DO RADY GMINY W ŁAZISKACH

KKW Lewica

· Mieczysław Kurlito, 72 l., Kosiorów

KWW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI

· Beata Stasiak, 50 l., Niedźwiada Duża

KWW MAŁA OJCZYZNA 2024

· Daniel Tomala, 33 l., Janiszów

KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

· Marek Kozieł, 51 l., Braciejowice
· Henryk Kołodziejczyk, 67 l., Głodno
· Kamil Szafran, 38 l., Las Dębowy
· Marcin Gazda, 45 l., Zakrzów
· Monika Katarzyna Matejko, 53 l., Łaziska
· Tomasz Paweł Sochaj, 45 l., Janiszów
· Wiesław Leon Piłat, 60 l., Kolonia Łaziska
· Mariola Rędzka, 51 l., Zgoda
· Jacek Kutyna, 38 l., Wojciechów
· Agnieszka Pik, 39 l., Kamień
· Karolina Klaudia Osuch, 31 l., Piotrawin
· Cezary Jarosław Czapała, 34 l., Niedźwiada Duża
· Krzysztof Zbigniew Kurek, 53 l., Trzciniec
· Elżbieta Lisowska, 36 l., Wrzelów

· Wiesław Skrzypczyński, 63 l., Kępa Gostecka

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

· Maria Turska, 63 l., Braciejowice
· Maria Górecka, 60 l., Głodno
· Łukasz Włodarczyk, 38 l., Las Dębowy
· Ewa Grądział, 64 l., Zakrzów
· Julita Soczewińska, 31 l., Niedźwiada Duża
· Dariusz Marian Dajos, 53 l., Janiszów
· Piotr Flasiński, 25 l., Kępa Piotrawińska
· Alicja Kowalczyk, 59 l., Zgoda
· Grzegorz Piątek, 40 l., Kopanina Kamieńska
· Andrzej Sławomir Sikora, 70 l., Kamień
· Katarzyna Agnieszka Bardzel, 41 l., Kamień
· Tomasz Kosior, 25 l., Niedźwiada Duża
· Emilia Misiak, 36 l., Trzciniec
· Lech Jarosz, 54 l., Wrzelów
· Dorota Justyna Zygan, 37 l., Kępa Gostecka

ACH

O pożarach wiedzą wszystko. Na razie w teorii...

...ale może z taką wiedzą postanowią związać swoją przyszłość z pożarnictwem. Na razie przed nimi kolejny etap konkursu, teraz powiatowy.

W ostatnich dniach w gminie Wilków odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Ma on popularyzować przepisy i kształtować umiejętności dotyczące ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej.

W tym etapie udział wzięli uczestnicy, którzy zdobyli największą liczbę punktów w eliminacjach szkolnych. Musieli przebrnąć przez



Nagrodzeni uczestnicy konkursu

część pisemną, która składała się z 30 zamkniętych pytań, a później ustną, podczas której losowali zestawy z pytaniami.

WYNIKI

Kategoria klasy I-IV:

1. Nikodem Złotucha - kl III
2. Adam Mędrak - kl IV
3. Anna Olszowa - kl IV

Kategoria klasy V-VIII:

1. Lena Witczak - kl V
2. Wiktor Kuś - kl VIII
3. Filip Szczęsny - kl V

Zdobywcy pierwszych i drugich miejsc będą reprezentować swoją gminę już na szczeblu powiatowym.

Agnieszka Gołębiowska



W SKRÓCIE

Kto chce pokopać piłkę?

Jak informuje Urząd Gminy w Wilkowie, rośnie liczba chętnych do trenowania piłki nożnej. Zainteresowani tym sportem chłopcy z roczników: 2016, 2017 i 2018 mogą wziąć udział w treningach, które rozpoczną się 4 kwietnia i będą od-

bywały się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 16 do 17.15 na Gminnym Stadionie Sportowym w Szczekarkowie. Dodatkowe informacje przekazuje Marek Dacka (tel. 607 531 001).

Kolejna świetlica już po remoncie

21 marca odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanej

świetlicy OSP ze świetlicą wiejską w Dobrem. Wcześniej nowe oblicze zyskały podobne obiekty w Rogowie, Wólce Polanowskiej i Kłodnicy. Wszystkie świetlice mają służyć mieszkańcom gminy Wilków.

AG
OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



LISTY KANDYDATÓW DO RADY MIEJSKIEJ W PONIATOWEJ

W Poniatowej 68 osób ma chrapkę na mandat radnego

Wybory samorządowe coraz bliżej. W niedzielę, 7 kwietnia wybierze my m.in. nowe składy rad miejskich i gminnych. Chętnych na funkcję radnego Rady Miejskiej w Poniatowej nie brakuje. Swoich kandydatów zgłosiło dziewięć komitetów wyborczych. O mandat radnego powalczą w sumie 68 osób. Mieszkańcy wybiorą piętnastu radnych - po jednym w każdym okręgu wyborczym.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW PRZYSZŁOŚĆ NOWA JAKOŚĆ

1 - Janusz Nowomiejski, Poniatowa, 57 l.
2 - Kazimierz Gębka, Poniatowa, 69 l.
4 - Ryszard Czuba, Poniatowa, 72 l.
5 - Iwona Czuba, Poniatowa, 56 l.
6 - Wiesław Nowak, Poniatowa, 65 l.
7 - Marcin Waldemar Andrzejewski, Poniatowa, 34 l.
8 - Barbara Chomicka, Poniatowa, 42 l.
9 - Piotr Banaszkiewicz, Poniatowa, 60 l.
10 - Józef Chęć, Poniatowa, 74 l.

11 - Dariusz Kobialka, Niezabitów, 56 l.
12 - Mariusz Smaga, Kowala Pierwsza, 36 l.
13 - Beata Szuwalska, Szczuczki Kolonia, 51 l.
14 - Justyna Popiołek-Czarnota, Poniatowa Kolonia, 46 l.
15 - Leszek Dębiec, Plizin, 38 l.

KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

2 - Paweł Mirosław, Poniatowa, 46 l.
3 - Grzegorz Pluta, Poniatowa, 45 l.
4 - Agnieszka Kłoczek, Poniatowa, 52 l.
5 - Wojciech Pętek, Poniatowa, 47 l.
6 - Ewa Baranowska, Poniatowa, 65 l.
7 - Jagoda Głowacka, Poniatowa, 68 l.
8 - Krzysztof Śmigiel, Poniatowa, 61 l.
9 - Marek Mędrak, Poniatowa, 55 l.
10 - Leszek Górniak, Poniatowa, 50 l.
11 - Łukasz Łubkowski, Niezabitów, 41 l.
12 - Paweł Stachyra, Kowala Druga, 43 l.
13 - Wojciech Furtak, Kracze wice Prywatne, 66 l.
14 - Dariusz Celejewski, Poniatowa, 45 l.
15 - Łukasz Pruchniak, Michał Poniatowa, 37 l.

KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

1 - Katarzyna Biłska-Czerwińska, Poniatowa, 43 l.
2 - Krzysztof Gajdziński, Poniatowa, 67 l.
3 - Paweł Kusy, Poniatowa, 44 l.
4 - Małgorzata Czarnecka, Poniatowa, 57 l.
5 - Aleksy Wyroślak, Poniatowa, 23 l.
6 - Aleksandra Stachurska, Poniatowa, 40 l.
7 - Beata Brzozowska-Zburzyńska, Poniatowa, 54 l.
8 - Marcin Opoka, Poniatowa, 40 l.
9 - Jacek Reształt, Poniatowa, 44 l.
10 - Damian Smaga, Poniatowa, 36 l.
11 - Beata Sosnowska, Niezabitów, 31 l.
12 - Łukasz Mędrak, Kowala Pierwsza, 37 l.
13 - Barbara Bucior, Kracze wice Prywatne, 46 l.
15 - Przemysław Gryma, Plizin, 45 l.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MAŁA OJCZYŻNA 2024

1 - Piotr Długosz, Poniatowa, 53 l.
2 - Katarzyna Krupa, Poniatowa, 47 l.
3 - Aleksandra Szlachetka, Poniatowa, 57 l.
4 - Piotr Sporysz, Poniatowa, 62 l.
5 - Joanna Denek-Czajka, Poniatowa, 44 l.
6 - Eleonora Marczyńska, Poniatowa, 67 l.
7 - Dorota Chudzicka, Poniatowa, 60 l.
8 - Halina Niezgoda, Poniatowa, 72 l.
9 - Halina Witek, Poniatowa, 65 l.

10 - Dariusz Głogowski, Poniatowa, 56 l.
11 - Dariusz Rożański, Niezabitów Kolonia, 63 l.
12 - Mariusz Jędrus, Poniatowa, 54 l.
13 - Alicja Kamela, Kracze wice Prywatne, 26 l.
14 - Tomasz Kuchta, Poniatowa, 50 l.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW DARIUSZA GRZESZCZYKA

9 - Dariusz Grzeszczyk, Poniatowa, 61 l.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NIEZALEŻNI-POROZUMIENIE LOKALNE

7 - Anna Matusiak, Poniatowa, 44 l.
13 - Adam Koma, Kracze wice Prywatne, 37 l.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI

12 - Łukasz Pomorski, Kowala Druga, 41 l.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ZGODA

8 - Zygmunt Telejko, Poniatowa, 67 l.
9 - Beata Wasił, Poniatowa, 44 l.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW LOKALNA OJCZYŻNA PONIATOWA

1 - Krzysztof Olender, Poniatowa, 46 l.
5 - Mariusz Ścibior, Poniatowa, 54 l.
7 - Marek Majak, Poniatowa, 58 l.
8 - Hubert Kęć, Poniatowa, 41 l.
10 - Mariusz Nowak, Poniatowa, 58 l.
15 - Łukasz Jackowski, Poniatowa, 35 l.

Agnieszka Gołębiowska

Okręgi wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej w Poniatowej:

1 - (wieś) Henin, Poniatowa: ul. Henin, ul. Jaśminowa, ul. Kracze wicka 2 - 15, ul. Kracze wicka 18 - 36 (parzyste), ul. Kracze wicka od 37d do końca, ul. Lawendowa, ul. Leśniczówka, ul. Magnoliowa, ul. Opol ska, ul. Rozwojowa, ul. Różana, ul. Sporniak, ul. Wylotowa	8 - Poniatowa: ul. 11 Listopa da, ul. Al. Wojska Polskiego, ul. Fabryczna 4, ul. Leśna, ul. Modrzewiowa, ul. Ogrodowa, ul. Partyzantów, ul. Plac Zwycięstwa
2 - Poniatowa: ul. Garażowa, ul. Kracze wicka 25 - 35 (nieparzyste), ul. Przechodnia	10 - Poniatowa: ul. Cicha, ul. Fabryczna od 5 do końca, ul. Jasna, ul. Kolejowa, ul. Lubelska, ul. Młynki, ul. Osiedlowa, ul. Wspólna, ul. Zachodnia, ul. Zielona
3 - Poniatowa: ul. Nałęczowska 9 - 15, ul. Szkolna 1 - 3	11 - Kocianów, Niezabitów, Niezabitów-Kolonia, Obliźniak, Wólka Łubkowska, Zofianka
4 - Poniatowa: ul. Brzozowa, ul. Nałęczowska 7, ul. Szkolna od 5 do końca	12 - Kowala Druga, Kowala Pierwsza, Splawy
5 - Poniatowa: ul. Kracze wicka 17 - 23 (nieparzyste)	13 - Kracze wice Prywatne, Kracze wice Rządowe, Szczuczki-Kolonia
6 - Poniatowa: ul. 1 Maja, ul. gen. Józefa Bema 4, ul. gen. Józefa Bema 6, ul. Młodzieżowa 3 - 10, ul. Nałęczowska 4, ul. Nałęczowska 6	14 - Poniatowa-Kolonia, (wieś) Poniatowa
7 - Poniatowa: ul. gen. Józefa Bema 2, ul. Młodzieżowa 1, ul. Nałęczowska 2, ul. Słoneczna, ul. Stefana Żeromskiego	15 - Dąbrowa Wronowska, Plizin

Przejścia w rynku będą lepiej widoczne

Trzy istniejące w centrum Chodla przejścia dla pieszych zostaną zmodernizowane. Pojawi się też monitoring.

W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się, jak ocenione zostały projekty złożone do „Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2022- 2024”. Łącznie złożonych zostało 57 wniosków o dofinansowanie, a jedną z wyższych ocen otrzymał ten z gminy Chodel.

- Gmina Chodel wnioskowała o pozyskanie środków na modernizację trzech przejść dla pieszych w ciągu ul. Rynek oraz wykonanie systemu monitoringu rynku - informuje Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel. - Nasz projekt został bardzo wysoko oceniony i jako jeden z dwunastu został przekazany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Admini-

stracji w celu zatwierdzenia do dofinansowania - dodaje.

Co władze gminy chcą zrobić za rządową kasę?

Przed wszystkim zmodernizować trzy przejścia dla pieszych. Powstać ma nowe oznakowanie poziome, linie akustyczne, pionowe aktywne znaki drogowe z zasilaniem solarnym, a przed wejściem na przejścia pojawią się dedykowane osobom niewidomym ryflowane płyty chodnikowe.

A dodatkowo w Chodlu zamontowanych ma zostać szesnastu kamer - z pełnym osprzętem i rejestratorem.

- Szacowany koszt całkowity zadań wynosi 112 tys. zł, w tym dofinansowanie może stanowić nawet 100 tys. zł - wyjaśnia wójt Kowalski.

Program ma wzmocnić bezpieczeństwo w miejscach publicznych z naciskiem na lokalne systemy bezpieczeństwa, ale jego celem jest też podnoszenie świadomości o społecznych zagrożeniach bezpieczeństwa lokalnego oraz o metodach zapobiegania im.

- Priorytetem były inicjatywy dotyczące budowy, modernizacji lub doposażenia przejść dla pieszych oraz zapewnienie bezpieczeństwa w miejscach szczególnie niebezpiecznych z uwzględnieniem budowy lub modernizacji systemów monitoringu miejskiego. Wśród takich projektów znalazły się również działania w obszarze bezpieczeństwa dzieci i młodzieży związane z edukacją dla bezpieczeństwa, w zakresie cyberprze strzeni, ruchu drogowego oraz szkodliwości substancji psychoaktywnych - informuje resort.

Wśród wniosków, jakie trafiły do MSWiA, znalazł się jeszcze złożony przez gminę Opole Lubelskie „Bezpieczny pieszy - poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w Opolu Lubelskim”.

Wnioski o dofinansowanie złożyły także gminy Wilków i Karczmiska, ale pierwszy z nich dostał za mało punktów, a drugi został odrzucony z przyczyn formalnych.

Agnieszka Gołębiowska

Fontanna, oświetlenie boiska i gra terenowa - młodzi radni mają moc pomysłów



A rozmawiali o nich z władzami miasta na spotkaniu, jakie odbyło się 18 marca w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą. - Spotkania z młodzieżą zawsze dostarczają „powera” do działania oraz podsuwają wspaniałe pomysły godne realizacji - mówi burmistrz, Grzegorz Kapica.

Do najciekawszych pomysłów młodzieży należały: budowa pomnika założyciela, Andrzeja

Potockiego, wybudowanie fontanny w centrum miasteczka, montaż oświetlenia na „Orli-

ku”, organizacja mini-olimpiady sportowej i kontynuacja gry terenowej i biegu z okazji Święta 3 Maja.

Trzeba przyznać, że to bardzo światłe inicjatywy, które dowodzą, że na sprawy gminy józefowska młodzież nie patrzy obojętnie.

Agnieszka Gołębiowska

Kolejny turniej e-sportowy za nami

150 e-sportowców walczyło na wirtualnych arenach w Poniatojew



Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych uczestników turnieju

Najlepsza w Fortnite jest drużyna z Chodla. Franek Mikita niepokonany w FIFIE, a Bartek Smyrgała nie dał się nikomu pokonać w szachach.

W środę, 20 marca w Zespole Szkół w Poniatojew odbyły się Mistrzostwa Powiatu Opolskiego Szkół Podstawowych w grach e-sportowych. Już po raz trzeci.

W tym roku uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach: Fortnite, FIFA, szachy.

Łącznie zgłosiło się 150 uczniów z trzynastu szkół podstawowych. Jest to najlepszy wynik w historii turnieju!

Zgromadziła się społeczność, którą połączyła pasja i zaangażowanie w e-sport. A nie jest to tylko gra komputerowa, ale też praca w grupie, strategia, szybkie podejmowanie decyzji i nieustanne dążenie do doskonałości. - Każdy rodzaj sportu jest zdrowy, bo mamy tutaj zdrową rywalizację,



Łukasz Sokół, Patryk Januchta, Szymon Janoszczyk z SP w Kluczkowicach

- Pierwszy raz braliśmy udział w Turnieju i bardzo nam się podobało, zajęliśmy IV miejsce. Było świetnie! Gramy, bo sprawia nam to radość. Mam przegrane lekko ponad 3 tys. godzin, to są cztery miesiące grania! Ale oczywiście gramy tylko w wolnym czasie, jak już mamy zrobione lekcje!

cię, możliwość spotkania się z rówieśnikami, naukę kreatywności... Wszystko, jeśli jest wyważone, to jest zdrowe - mówi Tatiana Lasota-Rodzick, dyrektor ZS w Poniatojew. - Widzę w was przyszłych informatyków, grafików i programistów - podkreśla, zapraszając zawodników w niedalekiej

przyszłości w progi szkoły. Ze względu na tak dużą liczbę uczestników było to dość skomplikowane logistycznie, ale się udało! Do Poniatojew przyjechali stali bywalcy rozgrywek, ale pojawili się i nowi zawodnicy. Często za namową swoich nauczycieli!

- Skoro tyle czasu uczniowie

LISTA NAGRODZONYCH

Kategoria: FORTNITE

I miejsce - SP w Chodlu
II miejsce - SP w Zagłobie
III miejsce - SP w Poniatojew
IV miejsce - SP w Kluczkowicach
V miejsce - SP w Karczmiskach
VI miejsce - SP w Chodlu
VII miejsce - SP w Poniatojew
VIII miejsce - SP w Opolu Lubelskim

Kategoria: FIFA

I miejsce - Franciszek Mikita, SP w Opolu Lubelskim
II miejsce - Rafał Radkowiak, SP w Karczmiskach
III miejsce - Sebastian Gołofit, SP w Karczmiskach
IV miejsce - Adrian Ciosek, SP w Zakrzowie
V miejsce - Jakub Chojnacki, SP w Poniatojew
VI miejsce - Adrian Grądziel, SP w Zagłobie

VII miejsce - Igor Rybak, SP w Karczmiskach
VIII miejsce - Jakub Kustra, SP w Chodlu

Kategoria: SZACHY

I miejsce - Bartosz Smyrgała, SP w Skokowie
II miejsce - Antoni Chomicki, SP w Poniatojew
III miejsce - Nataniel Wyroślak, SP w Poniatojew - Kolonii
IV miejsce - Paweł Kopiński, SP w Opolu Lubelskim
V miejsce - Szymon Gawdzik, SP w Poniatojew
VI miejsce - Rafał Gogół, SP w Opolu Lubelskim
VII miejsce - Kamil Samonek, SP w Poniatojew
VIII miejsce - Franciszek Jarosz, SP w Zagłobie

spędzają przed komputerem, to doszedłem do wniosku, że mogą pokazać, na co ich stać! - mówi jedna z obecnych na Turnieju nauczycielek. Hono-

rowy patronat nad Turniejem objął starosta opolski oraz burmistrz Poniatojew.

Agnieszka Gołębiowska

W Turnieju uczestniczyli uczniowie 13 szkół podstawowych z powiatu opolskiego:

- Zespół Szkół Publicznych w Zagłobie,
- Społeczna Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Wronowskiej,
- Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego w Poniatojew,
- Szkoła Podstawowa w Pusznie Godowskim,
- Szkoła Podstawowa w Wilkowie,
- Szkoła Podstawowa im. Macieja Rataja w Karczmiskach,
- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim,
- Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą,
- Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Poniatojew - Kolonii,
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Zakrzowie,
- Szkoła Podstawowa w Braciejowicach,
- Szkoła Podstawowa im. Świętego Jana Pawła II w Kluczkowicach.



Franek Mikita,
SP1 w Opolu Lubelskim

- Turniej oceniam bardzo pozytywnie. To już trzeci raz, kiedy biorę w nim udział. W porównaniu do poprzednich edycji jest kilka różnic. Między innymi większa liczba uczestników rywalizacji oraz jednakowe konsole.

Małe igrzyska Weroniki Stefanek

To akcja prozdrowotna, jaką wymyśliła uczennica Szkoły Podstawowej w Niezabitowie. Bierze udział w konkursie PCK na szczyśle wojewódzkim.

Małe igrzyska w drodze ku zdrowiu są projektem uczennicy Szkoły Podstawowej w Niezabitowie, która zwyciężyła styczniowy konkurs „Olimpiada PCK”, pokonując reprezentantów siedmiu innych podstawówek. Pokazała, że ma dużą wiedzę dotyczącą zdrowego stylu życia i ekologii. Przed nią wojewódzki etap konkursu PCK.



Małe Igrzyska w Drodze ku Zdrowiu to projekt Weroniki Stefanek, która zajęła pierwsze miejsce w rejonowym etapie Olimpiady Zdrowia PCK

Ale żeby do niego przystąpić, Weronika musiała przeprowadzić akcję prozdrowotną wśród swojej lokalnej społeczności.

Miała ona promować zdrowy styl życia, a jej tegoroczne hasło przewiodnie to: „Zdrowa, dieta i ruch”.

Projekt Weroniki zorganizowany został 21 marca, w Pierwszy Dzień Wiosny w placówce, w której uczy się na co dzień.

Rozgrywki sportowe zgromadziły pięć drużyn ze szkół podstawowych z gminy Poniatojew.

Wyniki zawodów:

I miejsce - Szkoła Podstawowa w Kraczevicach,
II miejsce - Społeczna Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Wronowskiej,
III miejsce - Szkoła Podstawowa w Poniatojew Kolonii

Pozostałe szkoły, czyli SP w Niezabitowie oraz SP w Kowali, otrzymały dyplomy za udział w rywalizacji.

- Akcje będą oceniane podczas etapu okręgowego Olimpi-

dy, a następnie efekty prezentowane i oceniane są podczas finału - wyjaśnia Małgorzata Troczyńska kierownik Delegatury PCK w Opolu Lubelskim. - W tamtym roku mieliśmy duży sukces na tym polu, ponieważ Weronika Rybaczek ze Szkoły Podstawowej w Kluczkowicach wygrała etap okręgowy i reprezentowała województwo lubelskie na etapie ogólnopolskim. Zdobyła nagrodę za najlepszą akcję prozdrowotną w Polsce - dodaje.

Trzymamy kciuki, żeby Weronika powtórzyła ten sukces!

Agnieszka Gołębiowska